Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 237. — ROK XXXV.

SOBOTA

1. WRZESNIA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA. KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi: . .	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Do czego ma służyć ochrona mniejszości?

Czwarty Kongres mniejszości narodowych, obradujący obecnie w Genewie, stara się — jak donoszą — zwrócić „główną siłę swego uderzenia przeciwko departamentowi mniejszościowemu Sekretarjatu Ligi Narodów.“ Tendencja ta dała się odczuć już w przemówieniu inauguracyjnem Słoweńca z Trjestu p. Wilfana, które zawierało zarzut, jakoby Liga chciała pozostawić mniejszości swemu losowi — oraz polemikę przeciw tezom Mella Franki i Politisa, według których mniejszości narodowe winny się zwolna zasymilować z większością narodową danego państwa. Ponieważ kongres obecny opanowany jest głównie przez delegacje niemieckie i żydowskie (Polacy, Czesi, Duńczycy i t. p. nie biorą w nim udziału, tj. przez te mniejszości, które starają się traktatom o ochronie mniejszościowej nadać jak najszerszą interpretację a ich wykonywanie poddać pod bardzo ścisłą kontrolę Ligi, więc zapewne cały przebieg Kongresu pójdize po linji, prezz p. Wilfana nakreślonej. Pójdzie może nawet dalej, gdyż przedstawiciel ukraińców Małopolski Wschodniej p. Lewicki „zastrzegł sobie wolność obrony nietylko praw kulturalnych mniejszości ukraińskiej, lecz i dążeń niepodległościowych“. Takie stanowisko jest djametralnie sprzecznem z ustalonymi poglądami Ligi Narodów, według których warunkiem stosowania ochrony mniejszościowej jest absolutna lojalność danej mniejszości wobec państwa. Zarysowuje się zatem ciekawy konflikt między mniejszościami a instytucją, która nad ich ochroną czuwa.

Na możność tego konfliktu zwróciliśmy uwagę już w naszych czerwcowych listach z Genewy, gdy na Radzie Ligi toczyła się dyskusja o położeniu mniejszości albańskiej w Grecji. Wówczas to przedstawiciel Grecji prof. Politis polemizując z zarzutami rządu albańskiego przypomniał tezy p. Mello Franki (zdaje mi się, że z r. 1923) — przyjęte przez Radę i Zgromadzenie Ligi jako stałe normy przyszłej polityki mniejszościowej na gruncie Ligi, — tezy, wśród których znajduje się także ów passus o koniecznej lojalności wobec państwa i o asymilacji z większością krajową. P. Zaleski, który był referentem sporu albańsko-greckiego, przyznał bez trudu p. Politisowi rację. Mowa Politisa wywarła wówczas niemałe wrażenie, gdyż p. Politis jest zwolennikiem rozszerzenia praw Ligi i tym swoim poglądom daje często wyraz jużto jako profesor Ecole des sciences politiques w Paryżu, jużto jako minister grecki. W ewolucji poglądów p. Politisa wyraziła się ewolucja całej Rady Ligi. Poprostu w Genewie spostrzeżono się, że niektóre mniejszości nadużywają przyznanej im ochrony dla sprawiania kłopotów państwu, w którego granicach mieszkają. Ciągłe skargi i procesy tych mniejszości w Genewie przekonały wreszcie Ligę, że należy także wziąć w ochronę państwa przed lekkomyślnymi lub złośliwymi atakami mniejszości, w przeciwnym bowiem razie traktaty mniejszościowe służyć będą nie konsolidacji państw, ale ich osłabianiu i rozbijaniu. Ta nowa polityka Ligi nie znajduje oczywiście sympatji wśród Niemców, Żydów i Ukraińców, ale inne mniejszości uznają jej i rację i konieczność. Uchwała obecnego Kongresu napewno jej nie zmieni. Jeśli jaka zmiana w tej dziedzinie prac Ligi jest potrzebna, to ta, by traktaty o ochronie mniejszości rozciągnąć na wszystkie państwa, a więc i na Italję, Hiszpanję, a nawet — cóż robić? — na Francję. Zasadą Ligi jest przecież równość państw.

ax.

Rada Ligi Narodów pracuje.

Genewa 30/8. (PAT) W pierwszem publicznem posiedzeniu Rady Ligi Narodów uczestniczyli następujący delegaci: przewodniczący Prokope (Finlandja), lord Cushendun, Paul Boncour, von Schubert, Ada tci. Zaleski, Antoniado (Rumunja), van Blockland, Wang (Chiny) Mackenzie King, Restrepo (Kolumbja), Villegas, Aguero Bethancourt. Rada przyjęła ostateczny tekst statutu Instytutu Filmu Naukowego, który został utworzony pod auspicjami Ligi Narodów przez rząd włoski w Rzymie. Rada postanowiła wysłać telegramy do Chamberlaina i Stresemanna z wyrażeniem nadziei co do ich rychłego całkowitego wyzdrowienia.

Zasiłek dla urzędników.

UCHWAŁA RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT.) Dnia 29 bm. pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów prof. Bartla odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem między innemi uchwalono: projekt rozporządzenia Rady Min. w sprawie uzupełnienia składu państwowej naczelnej rady zdrowia, projekt rozporządzenia R. M. w sprawie utworzenia centralnego biura filmowego oraz rady filmowej przy ministerstwie spraw wewnętrznych projekt Rady Ministrów o uznanie statutu wschodniego kościoła staro obrzędowego, nie posiadającego hierarchji duchownej, projekt ustawy o zmianie ustawy z dn. 18 marca 1925 i izbach morskich.

Ponadto Rada Ministrów uchwaliła upoważnić ministra skarbu do wypłaty w następnym kwartale jednorazowego zasiłku dla funkcjonarjuszy państwowych i osób otrzymujących zaopatrzenie ze skarbu państwa. Zasiłek ten wynoszący 15 proc. miesięcznego wynagrodzenia wypłacany ma być w terminach 1 października, 1 listopada i 1 grudnia br.

Rada Ministrów uchwaliła nowy statut organizacyjny ministerstwa W. R. i O. P. oraz zdecydowała powołać specjalnego komisarza do zrealizowania udziału rządu w Powszechnej Wystawie Krajowej.

Min. Zaleski w Genewie.

Genewa (AW) Wczoraj około godziny 10 wieczorem przybył pociągiem do Genewy minister Zeleski w towarzystwie radcy Szumlakowskiego. Na dworcu powitali go obecni w Genewie członkowie delegacji polskiej z delegatem Sokalem na czele. — Wprost z dworca udał się minister Zaleski w towarzystwie Sokała do hotelu, gdzie się odbyła dłuższa konferencja. Poruszone zostały nietylko sprawy, stojące na porządku najbliższej sesji Rady Ligi, ale także i sprawy obradującego właśnie w Genewie kongresu mniejszości narodowych, w szczególności zaś wystąpienie posła na Sejm polski Lewickiego (Undo), które nosiło jaskrawie antypaństwowy charakter.

———00———

Paryż. (AW.) „Echo de Paris“ przestrzega rząd w przededniu rokowań między Briandem i kanclerzem Rzeszy Muellerem przed dalszemi koncesjami na rzecz Niemiec w sprawie opróżnienia Nadrenji. Opróżnienie Nadrenji byłoby bardzo niebezpieczne, przedewszystkiem ze względu na dalsze kształtowanie się stosunków w Europie wschodniej.

KŁOPOTY ŻYDÓW NA LITWIE.

Kowno (PAT). Z. A. T. donosi, że wśród ludności żydowskiej na Litwie wywołał rozgoryczenie fakt wyznaczenia wyborów do zarządów Kas Chorych w całym kraju na dzień 23 września, w którym przypada uroczyste święto żydowskie. Gdyby wybory miały się odbyć rzeczywiście w tym dniu, równałoby się to faktycznemu wyeliminowaniu żydów z głosowania.

———o———

ROZWIĄZANIE TOW. SZKOŁY BIAŁORUSKIEJ.

Starosta grodzki w Wilnie rozwiązał zarządzeniem z dnia 28 bm. Towarzystwo Szkoły Białoruskiej, ze względu na bezpieczeństwo publiczne. W toku procesu Hromady stwierdzono, że wymienione towarzystwo łączą knowania z zagranicą.

———00———

RADA FINANSOWA.

Warszawa 30.8. (tel. wł.). Najbliższe posiedzenie rady finansowej zostało wyznaczone na piątek wieczorem

Włamanie do banku w Radomiu.

Warszawa 20.8. (tel. wł.). Na oddział warszawskiego Banku Handlowego w Radomiu usiłowano dokonać zamachu. Mianowicie włamywacze wykonali otwór pod skarbcem oddziału Banku. Do całkowitego przebicia otworu brakowało włamywaczom zaledwie kilka cm. Kasiarzy spłoszono.

———00———

11 OFIAR KATASTROFY AUTOBUSU.

Warszawa 30. 8. (Tel. wł.) Pomiędzy Krasnystawem a Lublinem autobus runął do rowu. 11 osób jest ciężko rannych.

———00———

WYKOPALISKA W KORYCIE WISŁY.

Warszawa 30. 8. (Tel. wł.) Podczas wierceń w Wiśle wydobyto wykopaliska, które są pochodzenia starosłowiańskiego.

———o § o———

KAZ. KAMIŃSKI CIĘŻKO CHORY.

Warszawa 30. 8. (Tel. wł.) Przed kilku dniami zachorował słynny artysta sceniczny Kazimierz Kamiński. Stan zdrowia jest bardzo poważny.

———00———

RADA SZTUKI I AKADEMJA LITERATURY

Warszawa 30. 8. (Tel. wł.) Jak słychać nowy dyrektor departamentu sztuki prof. Jastrzębowski nosi się z zamiarem realizacji pomysłów Rady Sztuki i Akademji Literatury.

———00———

MIN. SKŁADKOWSKI W WARSZAWIE.

Warszawa (AW) Dzisiaj o godzinie 4 rano przybył do Warszawy minister Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowski. Na dworcu powitał ministra wiceminister Jaroczyński oraz cały szereg wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

WĘGRY ZMIENIAJĄ POLITYKĘ CELNĄ.

———00———

Londyn 30.8. (PAT). Dziś rano sir Austin Chamberlain odjechał do Lverpoolu, skąd uda się dłuższą podróż morską w celu poratowania zdrowia.

Węgry zmieniają politykę celną.

Budapeszt (AW). W kołach rządowych obiega pogłoska, że zamierzona jest zasadnicza zmiana systemu cłowego na wzór francuski. Okazało się bowiem, że obecny system, oparty na zasadzie największego uprzywilejowania jest dla Węgier szkodliwy, ponieważ największe korzyści odnoszą zeń Niemcy. — Eksport niemiecki zalewa targi węgierskie, podczs, gdy ekspoart węgierski do Niemiec zupełnie się nie rozwija. Rząd węgierski zamierza przeto na wzór francuski wprowadzić cła maksymalne i minimalne i ograniczyć następstwa każdego układu wyłącznie do państwa, z którym układ został zawarty.

LINJA OKRĘTOWA Z POLSKI DO FRANCJI.

Warszawa 30.8. (tel. wł.). W dniu 7 września w porcie gdyńskim nastąpiła na pokładzie parowca „Kraków“ inauguracja bezpośredniej linji okrętowej łączącej Polskę z Francją. — Komunikację utrzymywać będzie okręt towarowy „Chargeurs Reunis“.

Z PARYŻA DO RYGI.

Warszawa 30/8. (Telef. wł.). We czwartek wystartował do Rygi kapitan francuski Cevreaux, który odbywa lot Paryż—Ryga.

KATASTROFA SAMOLOTU BOLSZEWICKIEGO.

Warszawa (AW). Na pograniczu polsko-sowieckiem wskutek defektu motoru spadł sowiecki samolot wojskowy. Pilot wyskoczył ze spadochronem, który się nie otworzył i poniósł wskutek tego śmierć na miejscu. Obserwator zdążył wyskoczyć szczęśliwie.

W SPRAWIE WYDALENIA EMIGRANTÓW ROSYJSKICH.

Z kół zbliżonych do rządu udzielono PAT-ej wyjaśnienia że wydalenie kilku emigrantów rosyjskich z granic państwa polskiego nastąpiło na skutek ich działalności szkodliwej dla państwa. Kołom emigracyjnym dawano wielokrotnie do zrozumienia, ż nielojalne zachowanie się wobec państwa, pociągnie za sobą represje.

ZAMORDOWANO WŁAŚCICIELA FOLWARKU.

Warszawa 30/8. (Telef. wł.). Na folwarku Jeziorki, w powiecie dziśnieńskim nieznani złoczyńcy zamordowali właściciela folwarku Pawła Borowego. Sprawcy zamordowali go w czasie snu.

O czem piszą inni?

Znowu trzy konfiskaty.

W Poznaniu został „zajęty" chrześcijańsko-społeczny **„Nowy Kurjer"** za feljeton „Jedenasta plaga egipska" (o cenzurze). Ten sam feljeton w „Dzienniku Bydgoskim" nie uległ konfiskacie.

W Łodzi skonfiskowano nr. 237 **„Rozwoju"** za artykuł „Nie używaj imienia Boga twego nadaremno", omawiający nadużywanie imienia Piłsudskiego. W Warszawie została „zajęta" **„Gazeta Warszawska"** z powodu artykułu „Po nitce do kłębka".

Wszystkie te trzy pisma zaliczają się do prasy umiarkowanej narodowej. Ona najwięcej cierpi skutkiem dekretu prasowego. Konfiskaty pism lewicowej opozycji (np. P. P. S.) są stosunkowo rzadkie.

Co robi m'n. Piłsudski w Rumunji?

P. Nicolescu Bica, specjalny korespondent „Expresu Porannego" pisze:

„Zgodnie z życzeniem Pana Marszałka i jego otoczenia nikt nie mąci tak potrzebnego mu spokoju. Pan Marszałek spędza pogodne ranki na wielkiej werandzie pałacowej — czyta i pisze — podobno jakieś wielkie dzieło, po południu spaceruje po parku lub robi dłuższe wycieczki automobilowe po okolicy, korzystając ze znakomitych szos tutejszych, serpentynami wijących się wśród podgórskich uroczysk".

Przed dwoma dniami wyjechał min. Piłsudski do Bukaresztu, a stamtąd do Konstancy nad morzem Czarnem. Tam został przyjęty w pałacu królewskim przez królowe Marję i Helenę.

Czy Spała nadaje się na dożynki?

Jeden z uczestników „Dożynek" w Spale pisze w „Kur. Poznańskim":

Spała nie nadaje się na miejsce dorocznych dożynek, albowiem: 1) nie posiada swobodnego dwutorowego dojazdu koleją, 2) nie ma wcale wzgl. wystarczających pomieszczeń pod dachem dla publiczności, 3) brak jej koniecznych hoteli, w którychby kulturalni uczestnicy zjazdu znaleźli schronienie.

Pozwolę sobie podsunąć myśl, aby na miejsce uroczystości dorocznych dożynek wzięto Kraków, jako prastarą stolicę i muzeum pamiątek narodowych dla choć najprymitywniejszej duszy polskiej, innym razem Lwów, później Poznań lub Rydzynę. Racoty, Warszawa, Wilno byłyby jako miejsca historyczne dla ludu naszego więcej interesujące, aniżeli wcale lub słabo w narodzie znana a niedogodna z punktu widzenia komunikacyjnego Spała".

W ł o ś c i a n i e, którzy brali udział w tegorocznych dożynkach, przemokli do nitki; gdyż w lesie nie mieli gdzie się schronić przed ulewnym deszczem. Również mieli trudności z uzyskaniem miejsca w pociągu.

Woldemaras chce mianować biskupa prawosławnego w Wilnie.

Kur. Porann" donosi, że Woldemaras oświadczył przedstawicielowi rosyjskiej mniejszości na Litwie, że

„poczynił kroki celem zatwierdzenia arcybiskupa Elenterjusza jako arcybiskupa wileńskiego przez pełniącego obecnie funkcje patryarchy prawosławnego w Moskwie. Sergjusz zamierza prócz kompetencyj arcybiskupa nadać Elenterjuszowi specjalne jurysdykcje.

Charakterystyczne jest, że obecnie pełniący funkcję patrjarchy w Moskwie Sergjusz mianowany został na to stanowisko za sprawą władz bolszewickich, jest całkowicie oddany bolszewikom i dotychczas jeszcze nie uznany przez część prawosławnego duchowieństwa na emigracji".

Eleuterjusz bawiac— od dłuższego czasu w Kownie, wyłamał się zatem z jednolitego frontu cerkwi prawosławnej, a rząd bolszewicki spełniając prośbę Woldemarasa pośrednio podkreśli „prawa" Litwy do Wilna.

W jesieni nie będzie walki o Konstytucję

„Robotnikowi" wydaje sie dziwnem, że rząd pozostawił „Jedynce" inicjatywe w sprawie Konstytucji. Robi to bowiem wrażenie, że albo nie ma określonego poglądu na zmiany Konstytucji albo się do nich nie kwapi.

„Ta druga ewentualność — wobec oświadczenia p. Bartla — w każdym razie wchodzi tu w grę. Albowiem zanim „Jedynka" opracuje swoje projekty, zanim Rząd ustosunkowuje się do nich, zanim komisja sejmowa rozpatrzy zgłoszone projekty, których będzie zapewne większa liczba, i zanim jakiś projekt ewentualnie uzgodniony przez komisję przyjdzie na plenum — upłynie dużo wody. Trudno wobec tego mówić o „rozgrywce" na jesieni".

Sprawa zmiany Konstytucji **wejdzie** pod obrady drogą konstytucyjną, ale czy **wyjdzie** tą samą drogą, to — jak pisze „Robotnik" — inna sprawa.

O odrodzenie ruchu katolickiego.

W „Przeglądzie Katolickim" ukazał się artykuł ks. J. Gawliny, dyrektora Katol. Ag. Prasowej. Artykuł uderzał na alarm, wskazujący na niebezpieczeństwo płynące z faktu, że gdy inni działają i budują, to katolicy powołują się na swe prawa i tradycję. Artykuł wywołał liczne komentarze. Sanacyjny „Dziennik Lwowski" oświadcza;

„Pobudkę „Przeglądu Katolickiego" demokracja polska może przyjąć tylko z zadowoleniem. Wierzymy bowiem, że jeżeli naprawdę dojdzie u nas do odrodzenia szczerze katolickiego ruchu, to nigdy nie pójdzie on drogami wskazanymi przez endecki zowinizm i nienawiść zoologiczną od obywateli jednego i tego samego państwa. Odrodzony ruch może nam tylko dopomóc w konsolidacji państwa i podniesieniu moralnem szerokich mas obywateli".

„Robotnik" powtórzył swój oklepany frazes, że kler służy „mamonie i ciemnocie".

Papież Pius XI do biskupów litewskich.

W ostatnim Nrze „Acta Apostolicae Sedis" został opublikowany doniosłego znaczenia list pasterski Ojca św. do biskupów litewskich.

Na wstępie dziękuje Ojciec św. biskupom za to, że zaraz po utworzeniu litewskiej prowincji kościelnej odwiedzili go w Rzymie. W uzupełnieniu tego, co im wówczas powiedział, pragnie udzielić im jeszcze listownie pewnych rad. Przedewszystkiem gratuluje im gorliwości **w pracy nad wychowaniem młodzieży.** Dla wykonania tego zadania konieczną jest w pierwszym rzędzie zgodna współpraca trzech czynników społecznych: **społeczeństwa rodziny i Kościoła.** Konieczną jest akcja kościelna, mająca za zadanie wpojenie w młodzież podstaw dobrego i uczciwego życia, słowem wiary i pobożności.

List pasterski wskazuje tu na wielkie **znaczenie szkół i zakładów wychowawczych** w pracy nad tem, aby dzisiejsza młodzież stała się jutro dobrymi obywatelami państwa. Przez wzgląd na to, nietylko rodzina, ale również i państwo powinno pomagać Kościołowi w dobrem wychowaniu młodzieży.

Zawarty pomiędzy Stolicą Apostolską i Litwą Konkordat uwzględnił również sprawę wychowania młodzieży. Papież ufa, że przestrzeganie Konkordatu wyda w tej dziedzinie liczne i dobre owoce. Tu wspomina Ojciec św. o ś. p. ks. Arcybiskupie Matulewiczu, „który w zupełnem wobec naszych wskazówek posłuszeństwie i w niezmordowanej pracy torował drogi do odrodzenia religijnego".

Biskupi winni zwrócić baczne oko na dobre przygotowanie kandydatów do stanu kapłańskiego i na ścisłe przestrzeganie **dyscypliny kościelnej** przez duchownych. Nowi księża winni odznaczać się pobożnością, nauką i cnotą, gdyż w czasach dzisiejszych błędów i występków, stanowiących niebezpieczeństwo dla duszy, brak dobrych księży i brak dyscypliny wśród nich wywarłyby na wiernych opłakany wpływ. Mają zatem biskupi zakładać seminarja duchowne i kierownictwo ich powierzać znakomitym rektorom i dzielnym profesorom.

Obecnie duchowieństwo za swą gorliwość i zdolności godne jest wszelkich pochwał, musi jednak wraz z narodem stałe postępować naprzód, po drodze cnoty. Biskupi mają wzmacniać go w dyscyplinie kościelnej i w wykonywaniu obowiązków kapłańskich, mają zabronić księżom uczęszczania do teatrów i innych tego rodzaju miejsc publicznych i zobowiązać ich do noszenia sukni kapłańskich.

W zakończeniu podkreśla Papież doniosłe znaczenie Akcji katolickiej. „Wiecie, że sprawie Akcji katolickiej została poświęcona w Konkordacie Stolicy Apostolskiej z Litwą specjalna wzmianka. Uznajemy za najistotniejsze, aby Akcja katolicka była kierowana według tych reguł, jakieśmy dla niej przepisali w naszej pierwszej Encyklice i następnie przy różnych późniejszych okazjach.

Ta Akcja katolicka winna być poparta przez ogół katolików dla powszechnego dobra i postępu ojczyzny, **wystrzegać się jednak należy zamknięcia się w ciasnych granicach partyjnych i mieszania się w sprawy polityczne.** Niech ustąpią względy partyjne, jeżeli chodzi o sprawy religji, przez które państwo doznaje największych, prawdziwych korzyści. Że zaś Akcja katolicka niczem innem nie jest, jak tylko akcją religijną, przeto niech nie opiera się na zabiegach partyjnych, lecz na zgodnej współpracy wszystkich katolików, dążacych jednomyślnie do zachowania i pielęgnowania ducha i praktyki katolickiej w życiu prywatnem i publicznem.

Niech więc katolicy — kierownicy i członkowie Akcji katolickiej — przypomną sobie szczęśliwe i mądre słowa poprzednika Naszego ś. p. Leona XIII. (in Epist. Enc. „Cum multa"), mianowicie, że **„należy odrzucić przewrotne poglądy tych ludzi, którzy utożsamiają religję z jakąkolwiek partją polityczną** i to tak dalece nawet, że **zwolenników innych partyj nie uważają już prawie za katolików.** To właśnie uczyniłoby z wzniosłej sprawy religji pole politycznych popisów partyjnych, rozbiłoby bratnią zgodę i torowałoby drogę mnóstwu zgubnych następstw...

Przedewszystkiem zaś niech duchowieństwo odłączy Akcję katolicką od spraw partyjno-politycznych. Powołane jest ono do troszczenia się o sprawy religijne całego ludu, aby godność jego posłannictwa nie ucierpiała, wśród walk partyjnych i aby zwolennicy innych partyj nie oddalili się, wprowadzeni w błąd, od religji".

Faszyści kokietują Litwę.

Sekretarz generalny partji faszystowskiej Farinacci zaopatrzył — jak donosi „Kurjer Warszawski" — przedmową książkę pt. „Lituania martire" (Litwa męczennica), napisaną przez nieznanego bliżej Costantino Camoglio. Jest to typowa książka propagandowa Litwinów. W przedmowie swej pisze p. Farinacci między innemi:

„Polska uciskając Litwę jest posłuszna nawet ze szkodą Anglji i Francji... Kryterjum klasycznem dla oceny narodów walczących jest zdobywanie niepodległości dzięki swej wartości i męstwu, a nie przez powoływanie się na prawa historyczne... Naród litewski zdecydowany jest do walki do ostatniej kropli krwi raczej, niż do zniesienia hańby polskiej inwazji".

Kilka razy już zwracaliśmy uwagę na zmianę nastrojów faszystowskich w stosunku do Polski. Podnosiliśmy jak to uroczyście p. Woldemarasa w swoim czasie przyjmowano w Rzymie, jak potem w czasie wizyty p. Zaleskiego w Palacco Chigi u Mussoliniego poseł litewski na Kapitolu udekorował gubernatora Rzymu orderem Mendoga czy Gedymina i jak na ostatniej Radzie Ligi Narodów, jedynie p. Scialoja milczał, gdy inni członkowie Rady naciskali na Woldemarasa by poszedł na ustępstwa. Wizyta p. Zaleskiego w Rzymie nie oziębiła tej dziwnej przyjaźni faszystowsko-litewskiej.

Mamy oczywiście wśród faszystów b. wielu przyjaciół, ale w Palacco Chigi wieje już wiatr inny niż przed dwu laty a. p. Farinacci, — którego można uważać za przyszłego następcę Mussoliniego, choć obecnie usunięty został w cień — daje temu nowemu kursowi aż nazbyt silny wyraz...

Konstatujemy na razie fakt, o przyczynach pomówimy przy sposobności.

Rola prokuratora

w świetle nowej procedury karnej.

Nowa procedura polska powierza prokuratorowi rolę oskarżyciela publicznego. Stanowisko prawodawcy polskiego jest wtej materji identyczne ze stanowiskiem większości prawodawstw. Inaczej sprawę rozwiązują: ustawa serbska i prawo anglo-saskie. Według ustawy serbskiej oskarżycielem przed sądem jest ten sędzia, który prowadził śledztwo w danej sprawie. Według ustawy prawa hiszpańskiego i anglo-saskiego istnieje w tych krajach t. zw. actio popularis, t. j. każdy obywatel uprawniony jest do oskarżania przestępcy przed sądem.

W związku z powyższą kwestją ścigania przestępstw wysuwa się natychmiast zagadnienie następne, kto, jako oskarżyciel publiczny, popierać ma akcję przed sądem wyrokującym. W b. zaborze rosyjskim w sądach okręgowych oskarżenie popiera prokurator, natomiast w sądach pokoju, rolę tę spełnia policja, lub przedstawiciele innych urzędów administracyjnych. System rosyjski, jak wykazała praktyka, okazał się dość wygodnym. Komisja Kodyfikacyjna w rozważaniach swych musiała wziąć pod uwagę fakt, niedostatecznego u nas uposażenia prokuratorów, a w związku z tem brak odpowiednich sił na tych stanowiskach. Z tego względu pomimo teoretycznego postulatu, aby w każdej sprawie oskarżenie popierał prawnik, orjentujący się w subtelnych definicjach i pojęciach, musiała Komisja uznać za właściwe, aby prokuratorów **w pracy ich odciążyć i w drobniejszych sprawach** (sądy grodzkie) **rolę oskarżycieli powierzyć zastępczo policji,** lub innym władzom **administracyjnym,** jak np. inspektorom pracy w sprawach naruszenia przepisów, dotyczących ochrony pracy. W sądzie okręgowym i w przyszłości więc oskarżać będzie na rozprawie prokurator.

Zachodzi teraz nader doniosłe pytanie. Czy cofnięcie oskarżenia przez prokuratora przed, lub na rozprawie wiąże sąd? Ustawy austrjacka i węgierska, wychodząc z założenia, iż nie może być wyroku skazującego skoro nikt oskarżenia nie popiera, nakazują umorzenie przez sąd postępowania, gdy prokurator oskarżenie cofnie przed rozprawą. Jeśli prokurator oskorżenie cofnie na rozprawie, to według procedury austrjackiej, oświadczenie to wiąże sąd.

Inaczej wygląda sytuacja w ustawie rosyjskiej. Tu, jeśli nawet prokurator zrzeknie się na rozprawie oskarżenia z tych czy innych względów, sąd pozostaje nieskrępowany i może nawet wtedy wydać wyrok skazujący. Jak z powyższego widać według procedury rosyjskiej gospodarzem procesu jest sąd, a nie strona, t. j. prokurator.

Stanowisko ustawy austrjackiej, jako zbyt krańcowe, Komisja Kodyfikacyjna odrzuciła, uważając, iż uzależnienie dalszego toku rozprawy od oskarżyciela obniżyłoby powagę sądu i mogłoby prowadzić do nadużyć. A więc gdy pod działaniem nowej procedury polskiej oskarżony, siedzący na ponurej ławie usłyszy z ust prokuratora słowa: „Zrzekam się oskarżenia" pamiętać będzie musiał, iż ostatnie słowo o jego losie padnie w sędziowskim pokoju narad.

Radziwiłłowie.

Świeżo wyszła w Krakowie niezmiernie zajmująca monografja historyczno-obyczajowa Kazimierza Bartoszewicza p. t. „Radziwiłłowie". Jest to historja tej rodziny, ujęta w barwny obraz, dający wyborne wyobrażenie czem to byli i jak żyli owi „królewięta", co trzęśli Rzecząpospolitą i do upadku jej się przyczynili. Autor rozpoczyna od charakterystyki wysoce zabawnych rodowodów magnackich, sięgających zamierzchłych czasów historycznych. Taki rodowód stworzyli sobie i Radziwiłłowie, wywodząc się od bajecznego Palemona, który za czasów Chrystusa miał przybyć na Litwę. Takąż bajeczką jest i pochodzenie ich od książąt litewskich. Dopiero za czasów Jagiellońskich pojawia się ich nazwisko wzięte od imienia Radziwiła syna Ostyka. Są oni jednak świeżą arystokracją wobec starych i znanych rodów litewskich. Małżeństwo Zygmunta Augusta z Barbarą Radziwiłłową, wdową po Gasztołdzie, ogromnie podnosi ich stanowisko. Bracia Barbary, popierani i obdarzani przez króla, kupują sobie tytuł książęcy u cesarza niemieckiego. Autor wykazuje, że jest fałszem jakoby tytuł ten został potwierdzony przez Zygmunta Augusta. Obaj wspomniani bracia Barbary, doszedłszy do wysokich godności, porzucili wiarę katolicką i przyjęli kalwinizm. Stali się na Litwie głową dyssydentów i przeciwników unji z Polską. Ostatni kalwini z Radziwiłłów: Janusz i Bogusław popełniają zdradę, sprzedają się Szwedom — Janusz ma nadzieję oderwać Litwę od Polski i zostać w. ks. litewskim. I następni Radziwiłłowie, z małym wyjątkiem, są aż do XVIII. w. przeciwnikami Polski; myślą o oderwaniu się od niej. Za to wierni cesarzom niemieckim, należą zawsze do stronnictwa austrjackiego, z brandeburczykami (Hohenzollernami) wchodzą w związki małżeńskie. Przez dobre „ożenki" stają się kolosalnie bogaci. Wielu z nich odznacza się w wyprawach wojennych z Moskwą. Za to w w. XVIII. kilku z nich bierze pensje moskiewskie — nawet największy bogacz, hetman „Panie Rybeńku", jest pensjonarjuszem moskiewskim.

Skreśliwszy w ogólnym zarysie dzieje rodu, daje nam autor zajmujące sylwety kilkunastu Radziwiłłów, Radziwiłłowych i Radziwiłłówien. Ten szereg typów i charakterów czyta się jakby powieść historyczną. Występują „rycerze" bogobojni, filantropi, zdrajcy, dziwacy, okrutnicy, rozpustnicy, oryginały. Obok ładnej postaci kanclerza Albrechta, obok Dominika, pułkownika Napoleońskiego, ginącego bohatersko śmiercią na polu chwały, obok zacnego patrjoty kasztelana wileńskiego Macieja, poznajemy Hieronima, utrzymującego harem, zapełniającego lochy więźniami, wydającego wyroki śmierci, zakładającego w swych dobrach osobne państwo i prowadzącego z „królem" tego państwa formalną wojnę. Jest sylwetka księcia

Marcina, który się obrzezał i przeszedł na wiarę żydowską (dzisiejsi Radziwiłłowie nieświescy są w prostej linji jego potomkami). Występuje oczywiście i sławny książe „Panie Kochanku“. Autor daje interesujące sylwety jego matki, dwóch żon, sióstr i bratowej, z domu księżniczki Thurn-Taxis, która uciekła z Nieświeża z „klawicymbalistą” Duszkiem, a oprócz tego miała jeszcze sporo innych przygód miłosnych. Pysznym jest książę Udalryk, poeta i zawołany donżuan, autor „Sztuki kochania się“. Barwnie jest skreślony życiorys ostatniej wojewodziny wileńskiej, żony Targowiczanina Michała, słynnego skąpca i sługusa carowej Katarzyny. Wojewodzina owa, Helena z Przeździeckich, w roku trzeciego rozbioru Polski ożeniła syna swego Antoniego z księżniczką pruską Ludwiką i dała początek linji berlińskiej Radziwiłłów, która całkiem zniemczała, służyła wiernie królom pruskim i zapomniała nawet polskiego języka. Linja ta, objąwszy ordynację nieświeską, doprowadziła Nieśwież do zupełnej ruiny i dopiero przy początku w. XIX. żona jednego z berlińskich Radziwiłłów, Francuzka margrabianka de Castelane, odrestaurowała zamek i dzieci swoje odniemczyła.

Wszystko to, co pobieżnie streszczamy, opowiedział autor barwnie i zajmująco, pomimo, że praca jego oparta jest na poważnych badaniach i źródłach archiwalnych. Posiada on ten rzadki dar, że umie temat napozór suchy tak ożywić, iż czytelnik ze wzrastającą ciekawością przerzuca kartki „Radziwiłłów“ i z pewnym żalem widzi ich koniec.

Książka ta jest nietylko zajmującem przedstawieniem dziejów jednego z rodów „królewiąt“, ale ważnym przyczynkiem do historji naszych obyczajów.

Podniesiono już gdzieindziej, że stanowi ona pewnego rodzaju nowość w naszej literaturze, posiadamy wprawdzie bowiem monografje niektórych rodów, ale są to suche „księgi rodzaju“ wyliczające kto kogo rodził, kto z kim się żenił, kto jakie zajmował stanowisko. Pierwszy raz dopiero w książce Bartoszewicza mamy barwną i żywą charakterystykę rodu, który odegrał pierwszorzędną rolę w dziejach naszych.

Kończymy tę krótką recenzję słowami Dra F. Pohoreckiego, uczonego kustosza archiwum państwowego w Poznaniu: „Książka zawiera tyle treści, taką różnorodność tematów, że trudno choćby w przybliżeniu dać wgląd w jej zawartość. Nie pozostaje więc nic innego jak tylko najgoręcej jej lekturę zalecić. Kto tej rady usłucha, nie pożałuje z pewnością“. **K.**

Zebranie posła Bryły.

W sobotę odbyło się liczne zebranie rękodzielników **w Samborze.** Przewodniczył p. Hausen, sekretarzował p. Załupka. Pierwszy przemawiał p. Freundel, omawiając potrzeby rękodzieła. Następnie zaś wygłosił dłuższe przemówienie poseł Bryła, omawiając sytuację gospodarczą i finansową państwa, oraz prace sejmowe. W dłuższej dyskusji zabierali głos pp. Adelman, Piwowarczyk i inni, poczem zebranie uchwaliło podziękowanie posłowi Bryle za gorliwe zajmowanie się sprawami mieszczaństwa.

W niedzielę dn. 26 sierpnia odbył się publiczny wiec w **Laszkach Murowanych** (koło Felsztyna). Z powodu ogromnego natłoku wiec odbył się na wolnem powietrzu. Przewodniczył p. Lewicki, poczem poseł Bryła wygłosił dłuższe przemówienie o sytuacji gospodarczej i politycznej, omawiając szeroko sprawę budowlaną, w której mieszkańcy Laszek są specjalnie interesowani. W ożywionej dyskusji przemawiali p. Załupka, Lewicki, ks. Łuszczki, Piwowarczyk, Kędzierski i w. in. poczem uchwalono wotum zaufania i podziękowanie posłowi Bryle, a nadto rezolucję, domagającą się wypłaty odszkodowań za zniszczone przez wojnę budynki.

Tegoż dnia odbył się publiczny wiec **w Głębokiej.** Poseł Bryła omawiał również i tu położenie polityczne i gospodarcze Polski, poczem szereg mowców (p. Majchrowicz, Mękarski i w. in.) omawiał sprawy związane z położeniem ludu wiejskiego. Uchwalono rezolucję, domagającą się wypłaty odszkodowań wojennych.

86-letni wolnomyśliciel Buisson

o prawie rodziców względem szkoły.

86-letni wolnomyśliciel, laureat nagrody Nobla, Buisson, jeden z założycieli szkoły świeckiej we Francji, tak się wyraził na ostatnim zjeździe nauczycielstwa w Rennes: „Rodzice mają prawo czuwania nad wychowaniem swych dzieci. Jest to ich naturalne prawo. Zmonopolizowanie nauczania jest niemożliwe, szkoły prywatne **mają prawo do egzystencji“.**

Zjazd wysłuchał sędziwego nestora i uchwalił — monopol bezbożnej szkoły państwowej!

Przy pożegnaniu. — Musisz mi to przyrzec, że wnet dasz mi znać o sobie; może to być tylko czek.

Na ziemiach Rzpltej

Katastrofa automobilowa pod Szczawnicą

Onegdaj w godzinach porannych zdarzyła się znów katastrofa automobilowa na drodze wiodącej ze Starego Sącza do Szczawnicy. Auto marki „Tatra“ należące do J. Ossolińskiego z Jarosławia, pędząc około 65 km. na godzinę wjechało wskutek defektu kierownicy na przydrożne drzewo i wpadło do rowu. W czasie katastrofy szofer E. **Osieczko** odniósł szereg poważnych obrażeń i w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala powszechnego w Nowym Sączu. Siedzący wewnątrz auta właściciel wyszedł cało z katastrofy, doznając jedynie lekkich obrażeń. Auto zostało prawie zupełnie rozbite.

—oo—

ROZBUDOWA RABKI.

W zdrojowisku rabczańskiem uruchomiono w bieżącym roku 30 nowocześnie urządzonych pensjonatów, które mogą być otwarte również w zimie. Z nowopowstających pensjonatów, 16 jest już na ukończeniu. Według obliczeń Komisji Zdrojowej, Rabka mogłaby pomieścić w sezonie zimowym 35.000 osób.

—ooo—

NAD ZAKOPANEM SZALAŁA BURZA. Onegdaj wieczorem przeszła nad Zakopanem gwałtowna burza, połączona z piorunami, wyrządzając poważne szkody w plonach, tak w Zakopanem jak i okolicznych miejscowościach. Najwięcej ucierpiały okolice Morskiego Oka, gdzie kilka drzew zostało wyrwanych z korzeniami.

ROZBUDOWA POLSKIEJ SIECI TELEFONICZNEJ. W urzędzie pocztowym Chmielów, pow. Tarnobrzeg, oraz w agencjach pocztowych: Czarny Bór, pow. Wilno, Góry Mokre, pow. Końskie, Korczów koło Uhnowa, pow. Rawa Ruska, Miączyn, pow. Hrubieszów, Surchów, pow. Krasnystaw i Wadowice Górne, pow. Mielec, zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

ZIEMNIAKI UDAŁY SIĘ W POZNAŃSKIEM. Do jednej z redakcyj pism w Bydgoszczy przyniósł Jerzy Smierzchalski rolnik z Lipnik, na pokaz ziemniaki, z których każdy waży blisko pół kg. Zbiór ziemniaków w Poznańskiem zapowiada się w roku bieżącym wyjątkowo pomyślnie.

NOWY POLSKI STATEK „WISLA“. Do Gdyni zawinął nowy statek Żeglugi Polskiej „Wisla“, zbudowany w stoczni angielskiej. Pierwszą podróż z ładunkiem odbyła „Wisła“ do Królewca, skąd po wyładowaniu towaru przybyła do Gdyni. Na spotkanie okrętu wyjechały statki „Wanda“, z dyrektorem Ż. P. inż. Rómmlem na pokładzie, jeden z torpedowców wojennych i holownik portowy „Ursus“.

ŻONA UPROWADZONA PRZEZ RODZINĘ.

P. Bolesław Kaczorowski, Toruńska 5, ożenił się z żydówką Ruchlą, córką Moszka Rajnzylber, która z miłości dla niego zgodziła się zmienić wiarę.

Na chrzcie przyjęła imię Marji.

Początkowo pożycie ich było harmonijne i zgodne.

Ostatnio jednak nastąpił rozdźwięk. Na zmianę stosunków między małżonkami wpłynęła rodzina Rajnzylberów, szczególnie najbliższych jej, którzy byli niezadowoleni ze zmiany religji przez 19-letnią Ruchlę.

Wczoraj Marja Kaczorowska vel Ruchla Rajnzylber — jak to zameldował w policji mąż jej — wyszła z domu o godz. 10 rano i dotychczas nie powróciła.

Istnieje podejrzenie, że została uprowadzona przez rodzinę swoją i ukryta.

Z całego świata.

Których pisarzy zaprosili do siebie bolszewicy.

Na obchód stuletniej rocznicy urodzin Lwa Tołstoja zaprosił Komitet jubileuszowy szereg wybitnych pisarzy zagranicznych. Oto niektóre nazwiska: z Anglji Constance Garnet, Arnold Deunet, Herbert Wells, Johu Galsworthy; z Francji Romains Rolland, Viktor Marguerite, Lucim Besnard, Paul Boyer; z Niemiec Bernard Kellermann, Heinrich Mann, J. R. Bacher, Gerhard Hauptmann, L. Franek, E. Erwin, prof. Dans; z Austrji Stefan Zweig, Hugo v. Hofmansthal; z Norwegji, Knut Hamsun; z Indji Ghandi i Rabindranat Tagore; z Hiszpanji Miguel de Unamuno i wiele innych.

Stany Zjedn. budują 8 krążowników.

Dwa pierwsze krążowniki lekkie marynarki amerykańskiej z pośród 8-miu, znajdujących się w budowie, o pojemności 10599 tonn, będą spuszczone na wodę z wiosną roku przyszłego. Dwa następne rozpoczną służbę w dniu 9 lipca 1929 roku.

KATEDRA WILEŃSKA NA LITEWSKICH BANKNOTACH?

Według doniesień z Kowna, wkrótce ukażą się nowe banknoty litewskie wartości 50-ciu litów, wydane przez bank litewski. Nowe banknoty na jednej stronie będą miały wizerunek w. ks. Gedymina i dra Basanowicza, na drugiej zaś katedrę wileńską i zamek Gedymina.

—ooo—

ODSŁONIĘCIE POMNIKA KRÓLA PIOTRA W JUGOSŁAWJI. Z okazji rocznicy powstania hercegowińskiego, przypadającej w dniu 28 bm. wobec przedstawicieli kilku członków rządu, organizacyj parlamentarnych i licznie zeoranych tłumów odsłonięto w Kavezinie pomnik króla serbskiego Piotra, który za młodu brał udział w powstaniu Hercegowiny przeciw Turkom.

LIGA NARODÓW INTERWENJUJE W GRECJI. W związku z panującą w Grecji epidemją grypy, między rządem greckim a sekretarjatem Ligi Narodów nastąpiła wymiana depesz, w wyniku której do dyspozycji rządu greckiego oddany został z sekcji hygjeny dr. Mackenzie, który wczoraj wieczorem odjechał do Aten.

NA ŁOTWIE SKAZANO CZTERECH SZPIEGÓW NA KARĘ ŚMIERCI. Jak z Rygi donoszą zakończył się w Rzeżycy proces o szpiegostwo na rzecz Rosji. Wszystkich czterech oskarżonych skazano na śmierć. W stosunku do trzech skazanych, zastosował Prezydent Republiki łotewskiej prawo łaski. Wyrok na czwartego skazanego, Korniłowicza został zatwierdzony.

UPADEK KOMUNIZUJĄCEGO PISMA W PARYŻU. „Diło“ donosi z Paryża, że przestały tam wychodzić „Ukraińskie Listy“, których głównem zadaniem było szerzenie nastroju filobolszewickiego wśród Ukraińców, mieszkających poza granicami Rosji.

ĆWICZENIA WOJSKOWE W SZKOŁACH SOWIECKICH. Komisarjat ludowy oświaty opracował projekt dekretu wprowadzający w szkołach sowieckich system przeszkolenia wojskowego. Przeszkoleniu wojskowemu poświęcone zostanie we wszystkich klasach szkoły po kilka godzin tygodniowo.

Podbój powietrza.

Loterja L. O. P. P.

Z ramienia zarządu głównego L. O. P. P. rozpoczyna wojewódzki komitet L. O. P. P. w Kielcach, budowę pierwszej szkoły pilotów cywilnych w Radomiu. By zyskać na ten cel potrzebne fundusze Komitet urządza loterję wypuszczając 1 miljon losów, w cenie 1 zł. Wygrane stanowią auta, motocykle, urządzenia mieszkaniowe i szereg innych cennych przedmiotów, przyczem równowartość pierwszej wygranej wynosi 150 tysięcy zł. Odezwa wydana przez Komitet wzywa społeczeństwo usilnie do poparcia tej doniosłej sprawy przez chętne kupowanie wymienionych losów.

Propagandowy lot dookoła Polski.

Pułkownik Ocetkiewicz, sekretarz wojewódzkiego Komitetu L. O. P. P. odbędzie w towarzystwie mechanika Langego na samolocie typu Albatros L. O. P. P. województwa kieleckiego, lot dookoła Polski dla celów propagandowych, oraz celem nawiązania łączności z komitetami okręgowymi L. O. P. P. Start odbędzie się w Kielcach 2 września o godz. 7 rano. Trasa lotnicza wynosi 3.200 km. Dnia 2 września start w Kielcach i lot do Krakowa, Katowic i Łodzi.

Wypadek samolotu w Toruniu.

We środę podczas lotu ćwiczebnego w Toruniu na wysokości 5 tys. m. oderwało się skrzydło samolotu, wskutek czego aparat runął na ziemię. Pilot sierżant Balcer opuścił się przy użyciu spadochronu na ziemię, nie doznając żadnych obrażeń. Samolot uległ zniszczeniu.

—ooo—

EGIPT STARA SIĘ O FLOTĘ POWIETRZNĄ. Projekt ustawy lotniczej w Egipcie przewiduje budowę dwuch lotnisk, jednego w Almaza koło Kairu, drugiego w Dekhla koło Aleksandrji. Koszta budowy pierwszego lotniska wyniosą w przybliżeniu 90.000 funtów, drugiego zaś 400.000 funtów szterlingów. Na lotnisku w Dekhla będzie się również znajdowała baza dla hydroplanów. Ministerstwo Komunikacji przewiduje zakup trzech samolotów próbnych, w celu zapoczątkowania powietrznej floty handlowej.

FRANCUSKI LOT TRANSATLANTYCKI ODŁOŻONO. Z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych, lotnicy Assolant i Lefevre, którzy w środę rano mieli wystartować z Bourget do lotu transatlantyckiego, odłożyli lot do pierwszych dni września.

NOWY TYP ANGIELSKIEGO WODNOPŁATOWCA. Prezes towarzystwa dróg powietrznych imperjum angielskiego sir Eric Geddes udał się 29 bm. w towarzystwie kilku dyrektorów przedsiębiorstwa w podróż okrężną z Southampton do wysp Kanału La Manche, położonych u południowo-zachodniego wylotu kanału na Ocean Atlantycki. Wymienione osobistości odbędą tę podróż na najnowszym typie wodnopłatowca Calcutta, stanowiącym prototyp wodnopłatowców, które utrzymywać mają komunikację na linji powietrznej do Indji. Wodnopłatowiec posiada wygodne pomieszczenie dla 15 podróżnych, pilota, operatora radjowego i stewarda. Trzy silniki wodnopłatowca o energji łącznej 1500 koni parowych, chłodzone są powietrzem.

PO KATASTROFIE SAMOLOTU NA LINJI WIKTORJA — SUATTLO. Wczoraj donosiliśmy o zatonięciu samolotu pasażerskiego, lecącego z Wiktorji, Kolumbji do Suettlo. Onegdaj fale wyrzuciły na brzeg szczątki aparatu, wobec czego nie ulega już żadnej wątpliwości, że wszyscy pasażerowie, wśród nich polityk angielski Scott, ponieśli śmierć.

Humor.

Zimna krew. — Gwałtu! teraz mam całą farbę na kolanie — mówi pewien krótkowzroczny pan, który za bardzo zbliżył się do ławki świeżo malowanej.

— Nic nie szkodzi — odpowiada malarz — i tak muszę ją jeszcze raz pociągnąć.

Nieporozumienie. — Czy pani mogłaby wyjść zamąż za głuptasa, który niema nic prócz pieniędzy?

Ona zażenowana: Pańskie pytanie przyszło tak nagle...

Kobieca logika. — Czy to prawda, że Elza ma tajemne troski.

— Naturalnie! Czy ci jeszcze o tem nie opowiadała?

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

APTEKA POD „GWIAZDĄ“ K. WISZNIEWSKI
Sp. z ogr. odp.
Telefon Nr. 31. Kraków, ulica Florjańska 15. Telefon Nr. 31.

zawiadamia że wszystkie

ZIOŁA LECZNICZE
Dra filoz. Oskara Wojnowskiego Warszawa, ulica Hortensja 3. m. 4.

są stale na składzie:

Specyfik pod nazwą: **„CANCEROL“** Cena zł. 21·— Zioła przeciwko wrzodom i nowotworom na kiszkach

Specyfik pod nazwą: **„UROBIN“** Cena zł. 12·95 Zioła przeciwko chorobom nerek i pęcherza.

Specyfik pod nazwą: **„GARA“** Cena zł. 19·50 Zioła przeciwko wymiotom, oraz atonji kiszek.

Specyfik pod nazwą: **„TIZAN“** Cena zł. 13·30 Zioła przeciwko niedomaganiom skrofulicznym.

Specyfik pod nazwą: **„ELMIZAN“** Cena zł. 10·50 Zioła przeciwko chorobom płucnym i blednicy.

Specyfik pod nazwą: **„EPILOBIN Nr 1“** Cena zł. 20·— Zioła przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji.

Specyfik pod nazwą: **„ARTROLIN“** Cena zł. 10·50 Zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrze i ischiasowi.

Specyfik pod nazwą: **„GALTOL“** Cena zł. 9·70 Zioła przeciwko cierpieniom wątrobianym, woreczka żółciowego i kamieniom żółciowym.

Zioła odznaczone na Wystawie w Paryżu najwyższą nagrodą: Grand-Prix i złoty medal.

TLEN LECZNICZY STALE NA SKŁADZIE W CYLINDRACH STALOWYCH I WORKACH GUMOWYCH
SRODKI LECZNICZE KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

Broszurka o ziołach leczniczych Dra filoz. **Oskara Wojnowskiego** jest do nabycia w aptece gratis.
Przy zakupnie należy zwracać baczną uwagę na znak słowny ochronny i markę fabryczną i **cenę jak wyżej!!!**

Zamówienia pocztowe uskutecznia się odwrotną pocztą.

Świat kobiecy.

Kongres chrześć. kobiet abstynentek w Lozannie.

I. Intencją moją było dwie tylko korespondencje kongresowi lozańskiemu poświęcić. W pierwszej chciałem o jego inauguracji donieść; w drugiej z ciekawej konferencji Dra Hercod zdać sprawozdanie. W treść bogata, całą ona nam wypełniła korespondencję, a ponieważ z doświadczenia wiem, jak się redaktorowie na brak miejsca uskarżają, ogólne uwagi na później odłożyłem. Są one dalej aktualne, gdyż właśnie w tych dniach zbiera się kongres światowych organizacji antyalkoholowych w Antwerpji.

Organizacja chrześcijańskich kobiet abstynentek, popularnie „Ruban Blanc“ zwana, jest organizacją protestancką. Obejmuje ona w całem tego słowa znaczeniu świat cały, bo pięćdziesiąt kilka krajów, a Lozanna delegatki wszystkich ras i kolorów gościła. Prawdziwie wzruszającą manifestacją był olbrzymi wiec przez kongresistki zwołany, na którym każda delegatka w swoim języku (nie dłużej nad dwie minuty) przemawiała, do walki ze straszną plagą alkoholizmu zachęcając. Rozmachu więc tej organizacji odmówić nie sposób i cieszyć się tylko trzeba, że krucjata przez kobiety protestantki, pod przewodnictwem Amerykanek i Angielek z takim zapałem prowadzona, tak się pomyślnie rozwija. Jest to jednak, jakeśmy przed chwilą zaznaczyli, organizacja protestancka, i tutaj musi volens nolens nasunąć się pytanie: **jaki względem niej stosunek katolicy zająć powinni?** Ks. Gałdyński, który do Antwerpji w roli delegata podążył, a w Lozannie jako gość odczytał po francusku rodzaj deklaracji, w której w paru słowach stan ruchu abstynenckiego w Polsce naszkicował, pozdrowienie od polskich abstynentów zebranym załączył i upewnił, że na przyszłym kongresie Polska nie będzie świeciła nieobecnością. Dobrze. Ale w jakiej roli mają na przyszłość rodaczki nasze na kongresach „Ruban Blanc“ występować? Czy **jako goście czy też jako pełnoprawne organizacji tej członkinie?** To pytanie zasadniczej natury, które Episkopat nasz i abstynenckie katolickie stowarzyszenia w kraju powinny przedewszystkiem rozważyć, nim ostateczną decyzję powezmą.

W Lozannie naturalnie sekcja „Ruban Blanc“ robiła honory domu, a wszystkie inne szwajcarskie organizacje, między innemi i katolickie, żywe zainteresowanie się kongresem okazały i wysłały delegatów. Powiedzmy więcej. Mgr. Besson biskup genewsko-lozańsko-fryburski, choć sam nie abstynent, polecił w niedzielę, na którą kongres przypadł, kazania na temat nadużycia alkoholu w tutejszych kościołach wygłosić, a w największym z nich, na St. Valentin, kierownik ruchu abstynenckiego w djecezji, ks. Chamonin z Genewy, sam bardzo gorliwy abstynent, specjalnie do Lozanny przyjechał, by okolicznościowe przemówienie wygłosić i wielkie zasługi „Ruban Blanc“ na polu walki z alkoholizmem podnieść. Stąd wniosek, iż choć kongres lozański wybitnie protestancki charakter nosił, katolicy, zamiast go ignorować, żywe zainteresowanie się nim okazali i wszelkiemi siłami starali się dziełu zbożnemu dopomóc. To jednak postaci rzeczy nie zmienia i wyżej postawione pytanie nadal pozostaje otwarte, bo można przecie z pracami organizacji „Ruban Blanc“ sympatyzować, ale wstąpienia swego do niej w roli członka nie zgłaszać.

Z zaciekawieniem wszyscy będą teraz oczekiwali w jaki sposób zapowiedziana przez ks. Gałdyńskiego, współpraca ma się na przyszłym kongresie objawić.

Ks. W. Tworkowski.

———oo———

O Trybunał czci.

Ankieta „Bluszczu“.

W „Bluszczu“ rozwinęła się interesująca ankieta p. t. „Jak bronić swego honoru“ — oświetlająca sprawę odpowiedzialności honorowej kobiet. Jak kobieta ma bronić się w razie krzywdzących, ubliżających napaści. Dotychczas rolę obrońców kobiety podejmują mężczyźni. Że jednak w praktyce prowadzi to często do krwawych, potępionych jednomyślnie przez społeczeństwo pojedynków, że dalej — jak podniesiono w ankiecie — kobiety, które są powodem tych zatargów, niejednokrotnie wywołują je lekkomyślnie wprost dla zabawki lub dogodzenia własnej próżności, wyłonił się w ankiecie „Bluszczu“ postulat, że kobieta musi domagać się dla siebie odpowiedzialności i samodzielności w kwestjach, dotyczących jej honoru.

Idzie o to — jak? Żadne „sądy honorowe“ ani „ligi praw honorowych“ nie dają gwarancji należytej obrony, a co najważniejsze pozbawione są egzekutywy. W sądach publicznych przewlekłość procedury karnej uniemożliwia szybkie załatwianie tych spraw.

„Sprawy obrazy honoru, w poważnem znaczeniu obu tych słów, sądzić i rozstrzygać powinny nie sądy powszechne, lecz równe innym — do sprawie wielkiej wagi — trybunałom: Trybunał Czci, który posiadałby egzekutywę prawną — moc stawienia przed swe oblicze i moc wykonania swego wyroku.

Ze względów praktycznych nawet, tylko taki trybunał rozporządzający mocą prawa, stanowić będzie rozstrzygnięcie i zakończenie sporu bezapelacyjne i ostateczne“.

Do utworzenia takiego trybunału — kończy autorka tych uwag (p. N. Jastrzębska) należy w Polsce dążyć.

„I jeżeli pracować będą nad tem wszystkie samodzielne kobiety, ich stowarzyszenia i ligi, łącznie ze skierowaną na tę drogę akcją dzisiejszej reformy kodeksu honorowego — instytucja taka wejdzie do naszego prawodawstwa. Kobiecie przypadłaby wtedy wielka zasługa — istotnego zniesienia średniowiecznego barbarzyństwa pojedynku, rozwiązania zaostrzonej od dawnych lat sprawy — racjonalnej obrony honoru, nie kobiet wyłącznie, lecz całego ogółu.

———oo———

Kobiety — inżynierami chemji.

Według statystycznych danych 42 kobiety w Polsce uzyskały dotychczas dyplom inżyniera chemji.

Pierwsza kobieta ukończyła wydział chemiczny Politechniki Warsz. w roku akademickim 1922/23. Ogólna ilość dyplomów, wydanych do chwili obecnej kobietom, wynosi 42 na ogólną liczbę [illegible]90. Z tego na poszczególne lata przypada: 1922 — 1; 1923 — 3; 1924 — 8; 1925 — 11; 1926 — 9; 1927 — 10.

Z pośród tych 42 — 5 uzyskało dyplom w r. b., więc je na razie pominiemy. Z pozostałych 37 największa ilość, mianowicie 7 pracuje w Monopolu Spirytusowym, 6 — w różnych laboratorjach. 6 jest asystentkami wyższych uczelni (w tem 4 na Politechnice Warszawskiej, 1 na Uniwersytecie Poznańskim, 1 na Politechnice w Karlsruhe); 5 założyło własne warsztaty pracy, 4 pracuje w fabrykach (Stradom, Polmin), 2 — w szkolnictwie średniem, 1 — w szkolnictwie zawodowem. Z pozostałych 7 — o 4-ch nie udało nam się zebrać informacji. 2 nie pracują zawodowo, 1 odbyła studja dodatkowe w Wiedniu.

Reklama.

Długa droga prowadzi od prostoty obrotu towarowego w odległej starożytności, szczególnie jeśli się uwzględni okresy handlu wymiennego i gospodarstwa naturalnego, aż do skomplikowanych i bez końca rozgałęzionych form handlu i rynku towarowego naszych czasów. Ze wzrostem cywilizacji wzrastały także potrzeby ludności a w tymsamym stopniu wzrastała i różniczkowała się produkcja a z nią i konkurencja. Każdy z wytwórców i kupców mumusi obecnie szukać środków dla zwrócenia uwagi konsumenta właśnie na swoje towary. Tak powstała reklama. Błyszczy dziś ona bogactwem barw, świateł, operuje krzykiem, ruchem, prasą, słowem wszystkiem i wciska się wszędzie; to jest istota nowoczesnej reklamy. Jest ona oczywiście ważnym czynnikiem rozwoju życia gospodarczego ale też w wielu wypadkach kryje w sobie niebezpieczeństwa, na które zwraca już baczną uwagę prasa katolicka w zachodnich krajach, alarmując opinję i kierując apel o przeciwdziałanie nieetycznej reklamie — zwłaszcza do chrześcijańskich organizacyj kobiecych.

W jednym z szwajcarskich organów kobiet katolickich zwrócono uwagę na sprzeczne z poczuciem etyki i wstydu reklamy różnych fabryk bielizny damskiej, pończoch, fryzjerni, które wpost prześcigują się w kolportowaniu drastycznych rysunków, figur — zacierających poczucie wstydu u młodych zwłaszcza dziewcząt. Cóż mówić dopiero o afiszach, graniczących niejednokrotnie z pornografją. Wytwórcom idzie bowiem jedynie o interes i nie cofają się w tym celu nawet przed działaniem na najniższe instynkty ludzkie. Tem silniej powinno przeciw temu zareagować społeczeństwo, a zwłaszcza kobiety, których poczucie taktu i kobiecej delikatności potrafi najwłaściwiej obronić młode pokolenie przed zepsuciem. Wśród psychologicznych czynników, jakie złożyły się na ogólne obniżenie się poziomu etycznego w społeczeństwie, nie małą rolę odegrała nieuczciwa i niemoralna reklama.

Wiadomości sportowe.

Kongresy w Amsterdamie.

OBRADY FEDERACJI LEKKOATLETYCZNEJ I KOBIECEJ.

W okresie olimpijskim odbyły się w Amsterdamie Kongresy prawie wszystkich międzynarodowych związków sportowych, a wich liczbie równie **Federacji lekkoatletycznej i kobiecej.**

Posiedzenie związku kobiecego należało do najnudniejszych, jakie znane są w historji sportu. Niedołężne przewodniczenie, walkowanie bez końca wszechstronnie omówionych spraw, przyczyniają się zapewne niemało do tego, że większość krajów **nie interesuje się zbytnio działalnością tej federacji**, a w szczególności jej obradami. W obecnym stanie rzeczy Federacja jest właściwie tylko ciałem dodatkowem do Międzynarodowego Zw. Lekkoatletycznego, gdyż nie zajmuje się ona żadnym innym sportem poza lekką atletyką, w tej zaś dziedzinie I. A. A. F. bynajmniej nie zamierza wypuszczać ze swych rąk kierownictwa, jakie dzierży.

Niemniej **za sukces Polski** trzeba **uznać przyznanie nam trzeciego głosu na kongresach federacji** na równi z Ameryką, Niemcami, Kanadą, Francją i Anglją. Za sukces ten winniśmy przedewszystkiem wdzięczność Konopackiej, po której zwycięstwie nasz prestige wzrósł kolosalnie.

Zupełnie odmienny obraz przedstawiał Kongres federacji lekkoatletycznej. Prowadzony sprężystą ręką Szweda Edströma obradował sprawnie i skutecznie. Z uchwał interesujących szerszy ogół wymienić można: **pozostawienie dotychczasowego dystansu biegu maratońskiego,** jakkolwiek Grecy przekonali się, że **odległość** z pola bitwy pod Maratonem do agory ateńskiej **wynosiła tylko 36.730 m.,** a nie 42.195 m.; **przywrócenie dawnych kołeczków zamiast obecnych podstawek pod poprzeczkę,** ale tylko **przy skoku o tyczce;** wreszcie **pięciobój obliczany ma być** na całym świecie **według tabeli,** a nie podług zajętych miejsc.

Ustalono następujący program olimpijski dla kobiet: 100 m., 80 m., 4×100 m., skok wzwyż, dysk i oszczep. Do programu męskiego postanowiono dodać chód 50 km. na szosie.

Na obu kongresach Polska reprezentowana była znakomicie. Zaznaczyć należy, że przyjazne stosunki łączyły naszą delegację z Niemcami, a w szczególności z drem Bergmannem, który postawił wniosek o powiększenie liczby głosów Polsce.

———oo———

Dożywotnia dyskwalifikacja piłkarska.

Gracz „Śląska“, Pałka, który na ostatnim meczu z „Pogonią“ w Lipinach, kopnął rozmyślnie w głowę leżącego na ziemi przeciwnika, został ukarany przez wydział gier i dyscypliny, — **dożywotnią dyskwalifikacją w Lidze.**

Wydział gier i dyscypliny wystąpił do Zarządu P. Z. P. N., aby uchwałę powyższą rozciągnąć na wszystkie okręgi w całej Polsce.

Również Włodarczyk, gracz „Turystów“ za spoliczkowanie sędziego Rakowskiego, skazany został **na 5-letnią dyskwalifikację.**

—oo—

Dogrywka Ł. K. S. — Wisła.

Wydział Gier i Dyscypliny Ligi P. N., postanowił, że dogrywka nieskończonego meczu **pomiędzy Wisłą i Ł. K. S.-em odbędzie się w Łodzi, przyczem rozpocznie się ona od rzutu karnego przeciwko Ł. K. S-owi.** Termin dogrywki nie został jeszcze ustalony.

Kino.

Twórca „Ostatnich dni Pompei“ o Polakach.

W związku z kilkutygodniowem pobytem w Polsce słynnego reżysera włoskiego Carmine Gallone (twórcy „Ostatnich dni Pompei“ i „Płomiennej kawalkady“), oraz znanej artystki Olgi Czechowej, znajdujemy ciekawe wynurzenia obojga artystów na łamach „Figaro“, udzielonych korespondentowi tego pisma.

— Dla Polski mam wielki sentyment — mówił Carmine Gallone — nie tylko ze względu na jej bohaterskie dzieje, ale także i ze względów czysto osobistych. Jestem mianowicie spokrewniony z Polską przez mą żonę, z pochodzenia Polkę. Dzieje Polski uważam obecnie za jeden z najciekawszych tematów dla realizacji filmowej. Polacy — to naród bohaterski, a Polska — to kraj pięknych pejzażów i jeszcze piękniejszych kobiet. Zarówno jedno jak i drugie, pejzaże i kobiety — mają ów specjalny wdzięk słowiański, któremu równego nie można znaleźć. A przytem jest to kraj wybuchowych temperamentów, ogładzony nieśmiertelną kulturą łacińską, przez którą my, Włosi, czujemy się tak bliscy Polsce.

Z tych względów właśnie, kiedy zostałem zaangażowany przez jedną z największych wytwórni amerykańskich „Universal“, opowiedziałem się za nakręcaniem filmu, mającego za treść dzieje Polski, a za bohaterkę — Polkę „Universal“ wyraził swą zgodę i tak powstał film „Z raju bolszewickiego“, w którym postać pięknej właścicielki dworku kresowego pani Ali, odtwarza subtelna artystka Olga Czechowa.

Ekspedycja nasza do Polski zabrała nam kilka tygodni czasu. W ciągu naszego pobytu na Kresach sfilmowaliśmy olbrzymią ilość scen z pamiętnych walk polsko-bolszewickich, a między innemi scenę pościgu, kiedy to sanie z porwanem przez bolszewickiego szpiega dzieckiem pani Ali, wjeżdżają na załamujący się lód.

Rzecz jasna, że lód ten uprzednio nadrąbaliśmy i że zorganizowaliśmy jaknajdalej idącą pomoc dla obojga artystów, znajdujących się w saniach. Co zaś do sani i koni, to przyrzekliśmy je rybakom, jeśli uda się im wyłowić. Wobec tego rybacy skwapliwie skorzystali z propozycji i wyrąbali w kilkunastu krokach od filmowanego przez nas miejsca katastrofy wielką przeręblę. Był to dosłownie mrożący krew w żyłach widok, gdy ludzie i konie poszli na dno. Oczywiście, że ludzie zostali z miejsca wyratowani, zaś konie popłynęły pod lodem do przerębli, gdzie zostały wywindowane przez rybaków. Dokonywałem niejednokrotnie bardzo niebezpiecznych zdjęć, ale tak ryzykowne, jak to, dokonane w Polsce, po raz pierwszy miałem w swej karjerze reżyserskiej.

Dekoracje batikowe p. Łazarskiej zdobywają światowy rozgłos.

Okręt transatlantycki „Ile de France“, ostatnie słowo nowoczesnej sztuki i wykwintu, urządzony według projektu największych artystów francuskich, roznosi po świecie ich sławę, przy tej jednak sposobności mówi też o polskiej sztuce dekoracyjnej. Dekoracja bowiem sali zabaw dziecięcych na statku powierzona została — jak podaje „Świat kobiecy“ — art. mal. Stefanji Łazarskiej. W czterech wielkich „panneaux“ zastosowała ona technikę batiku w drzewie, z nabarwienia przez specjalne farby i pokosty, stwarzając całość niezwykle oryginalną. Tematem wykonanej dekoracji jest świat dziecinnej wyobraźni — świat bajek. Nowość ta zyskała tak duże powodzenie, że Ameryka zwróciła się do artystki z szeregiem zamówień na dekoracyjne „panneaux“ do szpitalików i ochron dziecięcych. Powierzono również p. Łazarskiej dekoracje dziecięcych pokoików w szeregu will przy Lasku Bulońskim w Paryżu.

Z kin krakowskich.

KINO „WANDA“: „Zew zmysłów“ — Ukrywanie i zaniedbywanie uprawy najważniejszej strony rozwoju naszych dzieci, rozwoju płciowego, mści się nieraz okrutnie. Zgubna nieświadomość młodocianych istot, opanowanych przez nową, nieznaną im zupełnie siłę, z którą nie umieją dać sobie rady, bywa powodem nieszczęść. Wini się wtedy zazwyczaj dziecko i wyrzuca się je z domu za to, że poszło za popędem zmysłów, silniejszych w chwili budzenia się od młodej i słabiutkiej woli, i w ten sposób rzuca się je w objęcia prostytucji, albo w najlepszym razie samobójczej śmierci.

Oto treść filmu wstrząsającego swym realizmem do głębi, wyprodukowanego za staraniem Rad Rodzicielskich w Niemczech, i puszczonego w świat dla przestrogi i nauki.

Film grany żywiołowo i głęboko przez twórców odczuty pozostawia niezapomniane wrażenie. Gerda Gert w głównej roli szesnastoletniej dziewczyny, która skutkiem nieświadomości własnej i źle pojętego przez jej rodziców wychowania schodzi na śliskie drogi, porusza do głębi.

Oto film, który winni oglądnąć wszyscy mający z młodzieżą styczność i wyciągnąć odpowiednią z niego naukę.

———oo———

KULT VALENTIA TRWA DALEJ.

W Hollywood odbyło się w drugą rocznicę śmierci tego adonisa filmowego nabożeństwo żałobne przy udziale przeszło 10.000 osób. Niektóre wielbicielki przybyły na nabożeństwo aż z Nowego Jorku.

Wszystko jedno. — Tu ciągnie bardzo przy oknie, wiesz co Oskar ty tu sobie siądź, ty i tak masz już reumatyzm.

Co słychać w Krakowie?

Remont w Teatrze Słowackiego.

Przeprowadzany obecnie przez Elektrownię miejską w związku z przełączeniem na prąd zmienny remont instalacji elektrycznej objął dwa zadania: wykonanie nowej, na wielką skalę pomyślanej, instalacji na samej scenie oraz remont dawnej instalacji w garderobach i na widowni.

W związku z dostarczeniem nowych reflektorów na scenie wykanany zosta — jak to już pokrótce donosiliśmy — nowy horyzont **półkolisty 18.5 m.** wysoki, 30 m. długi z jednego kawałka płótna impregnowanego barwy białej bez połysku. Wprowadzenie horyzontu panoramicznego otwiera **wielorakie możliwości inscenizacyjne w zakresie krajobrazów wolnych okolic i zjawisk atmosferycznych,** które przy dotychczasowem urządzeniu napotykały na niepokonalne trudności techniczne. — Dla oświetlenia sceny i naświetlenia horyzontu zawieszono **pięć rzędów reflektorów rozmaitego kształtu,** dostarczonych przez Firmę A. E. G. Reflektory te, zaopatrzone są w **różnobarwne szkła, służą czyto do wywołania lazuru nieba odpowiednio stosowanego czy też do ewokacji innych świetlnych efektów.** Dwa rzędy reflektorów umieszczone są na pomostach żelaznych kratowych każdy o wadze 500 kg. Na jednym z nich umieszczony jest **aparat wytwarzania chmur przeciągających, na trzech innych lampy do wytwarzania błyskawic.** Od nowych urządzeń świetlnych należy też ustawienie reflektorów na balkonie II p., rzucających światło na scenę w sposób prawie niedostrzegalny dla widza.

Wszystkie reflektory kierowane są z jednego pomostu, na którym znajduje się główna tablica rozdzielcza i mechanizm do zaświecania i regulowania natężenia światła przez opory, ewentualnie przez zasuwanie szyb. Opory ustawione są na trzech pomostach, umieszczonych nad główną tablicą rozdzielczą. **Ogólna moc światła zainstalowanego na scenie wynosi około 140 KW.** Instalacja elektryczna wreszcie teatru została również gruntownie przerobiona i skryta pod tynk; **lampy, ramienniki i żyrandole zostały odnowione i pozłocone. Ilość rur zużytych do wykonania instalacji wynosi około 6000 m. z tego 3000 m. na samej scenie. Ogólna ilość przewodów, zużytych do instalacji wynosi około 19.000 m.** Oprócz instalacyj świetlnych wykonano instalację dzwonkową, alarmową dla straży pożarnej, sygnalizacyjną dla sceny oraz instalację światła bezpieczeństwa.

Równocześnie dla zasilania teatru i okolicy prądem zmiennym wybudowany został od strony plant podziemny trasformator. Termin ukończenia przeróbek i pierwszego przedstawienia nie został przekroczony. W dniach najbliższych scena zostanie oddana dla prób, które z kilku sztuk równocześnie odbywały się dotychczas w salach Starego Teatru.

Kraków rozbudowują niemal wyłącznie żydzi!

Znamienna statystyka budownictwa miejskiego.

Przed trzema tygodniami pisaliśmy o rozbudowie Krakowa, podając, że w ciągu letnich miesięcy br. rozpoczęto budowę około 60-ciu domów dwu, trzech i czteropiętrowych w różnych dzielnicach miasta.

W ostatnich tygodniach budownictwo miejskie wydało **cały szereg nowych konsensów budowlanych i to niemal wyłącznie na nadbudowę domów czynszowych w dzielnicach bliżej miasta położonych. Charakterystyczne, że budują w Krakowie w przeważnej części żydzi,** czego dowodem statystyka magistratu.

I tak przy ul. Brackiej pod l. 3 i 5 Aba Pineles podnosi nadbudowę II i III piętra, przy ul. Felicjanek 25 Chaim Schönherz buduje I p. oficyny, przy ul. Straszewskiego 7 Abraham Nussbaum przebudowuje II piętro i nadbudowuje III piętro, przy ul. Krowoderskiej 70 Hirsch Weinfeld nadbudowuje II piętro, przy ul. Siemiradzkiego Dr. Bruno Wojciechowski podnosi o jedno piętro Dom Zdrowia, przy ul. Dolne Młyny Helena Silberger nadbudowuje II i III p. przy ul. Sebastjana 17 Süsskind i Lewkiwitzer II piętro od frontu i w oficynie, przy ul. Krowoderskiej 35 Saul Schenker III piętro, przy ul. Piekarskiej 4 Konwent SS. Miłosierdzia „Dom Pracy" nadbudowuje II piętro, przy ul. Podbrzezie l. 4 Regina Esterowicz dobudowuje III piętro na domu frontowym i I piętro na oficynie w podwórzu, na Stawach l. 3 Kasiel Zimefbaum I piętro, przy ul. Królowej Jadwigi 26 Karol Dziekanowski I piętro oficyny, przy ul. Szopena pp. Z. Nowiccy budują dom II piętr. p. Rzymkowski przy ul. Kujawskiej 15 nadbudowuje I i II piętro, przy Aleji Słowackiego p. J. Zarzycki nadbudowuje IV. piętro, przy ul. Prądnickiej p. A. Studencka stawia willę, p. St. Bieliński nadbudowuje IV piętro na domu przy Aleji Słowackiego, przy ul. Miedzianej p. B. Szarek stawia willę i budynki gospodarcze a przy Aleji pod Kopcem p. J. Piwowarczyk dom z suterenami i poddaszem.

—o0o—

Bolesne zapomnienie.

W niemieckim organie „Schlesische Zeitung" znajduje się artykuł, który jest ciężkiem oskarżeniem sfer artystycznych naszego społeczeństwa. Znakomity malarz Juljan Fałat obchodził niedawno 75-tą rocznicę swoich urodzin w cichem ustroniu w Istebnej. Wśród życzeń z tej okazji nadesłanych znalazło się pismo od pruskiej Akademji Sztuk Pięknych w Berlinie, wysłane przez jej prezesa Maxa Liebermanna, ale nie było tam życzeń ani od sfer oficjalnych, ani od Krakowskiej Akademji Sztuk Pięknych, w której uczył i urząd rektorski swego czasu sprawował sędziwy dzisiaj jubilat.

Nowy sezon w Pałacu Sztuki.

Towarzystwo Przyj. Sztuk Pięknych, rozpocznie nowy sezon w pierwszej połowie września b. r. Obecnie kończy się gruntowny remont sal, które zostały odmalowane, ponadto przez rozebranie jednej ścianki przybyła duża sala z świetnem oświetleniem. Zrekonstruowano również natężenie światła w salach, dano nowe posadzki, częściowo wstawiono nowe kaloryfery, sprawiono nowe drugie drzwi wejściowe, przez co w zimie zyska się ciepło w hallu wejściowem.

Na najbliższą wystawę złoży się duży pokaz dzieł znanego i cenionego artysty malarza **Vlastimila Hofmana** z okazji trzydziestolecia jego wybitnej pracy artystycznej, dalej zbiorowa wystawa oryginalnej i zdolnej artystki **Anny Harland Zajączkowskiej,** mało znanej w Krakowie, oraz **wystawa bieżąca.** Na wystawę bieżącą należy przesyłać obrazy do 5 września.

Dyrektor Twa Przyjaciół Sztuk Pięknych p. Artur Schroeder powrócił z urlopu i urzęduje w Pałacu Sztuki codziennie od 10 rano.

Burza zniszczyła stację badawczą na Łysinie.

Wczoraj nadeszła do Krakowa wiadomość, że stację tymczasową narodowego instytutu astronomicznego na górze Łysinie w Beskidach nawiedził wieczorem dn. 28 bm. olbrzymi grad o bryłkach rozmiarów do 5 cm. Grad nadciągnął z burzą od zachodu i padał przez 8 minut. Obserwator stacji widział grad taki poraz pierwszy w życiu. Grad spowodował znaczne uszkodzenie stacji.

—o0o—

Kraków, dnia 31. sierpnia 1928.

Piątek 31: św. Rajmunda.
Sobota 1: św. Bronisławy.
Sobota 1: wschód słońca o godz. 4.58, zachód o godz. 18.22.

—o—

PROKURATOR PRZY SĄDZIE OKR. KARNYM w Krakowie Dr. Kalczyński, powrócił z urlopu i z dniem wczorajszym objął urzędowanie.

P. BIEŃKOWSKI DYREKTOREM ODDZIAŁU GŁÓWNEGO P. K. O. W WARSZAWIE. Jak się dowiadujemy, dyrektor Oddziału P. K. O. w Krakowie p. Karol Bieńkowski, został zamianowany dyrektorem oddziału głównego P. K. O. w Warszawie; dyrekcję tutejszego oddziału P. K. O. obejmuje z dniem 1 września b. r. p. dr. Marjan Starzewski, dotychczasowy dyrektor administracyjny P. K. O. w Warszawie.

POWRÓT „KOLONISTÓW" Z PORĘBY WIELKIEJ. Serja sierpniowa „kolonistów", wysłana na wywczasy wakacyjne w liczbie 100, przez „Tow. Kolonji wakac. dla uczniów gimnazjów m. Krakowa", powraca do Krakowa z kolonji wakac. w Porębie Wielkiej, zdrowa i należycie pokrzepiona na siłach dziś w piątek pociągiem południowym o g. 1.45 do Krakowa. Uczniom Towarzystwa w drodze dr. M. Hisztin i kierownik Kolonji prof. Władysław Koch.

DZIECI INWALIDÓW WRACAJĄ Z RABKI. Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów wojennych Rzplitej Polskiej w Krakowie zawiadamia swych członków, których dzieci zostały wysłane na kolonję do Rabki na drugi sezon, że przyjazd dzieci z Rabki, nastąpi dziś dn. 31 bm. o godz. 13.55 min.

AUTOBUS: GŁÓWNA POCZTA—GRZEGÓRZKI. Na skutek licznych życzeń mieszkańców dzielnicy Dąbie i Grzegórzki Dyrekcja krakowskiej miejskiej kolei eletrycznej przedłuża linję autobusową „Główna Poczta — Grzegórzki" aż do zbiegu ul. Miedzianej. Cena biletów wynosić będzie: Dla dorosłych 40 gr., dla dzieci 30 gr. Zmiana ta zostaje wprowadzona na okres próbny jednego miesiąca.

—o:o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Zew zmysłów".
UCIECHA: „Wynajęta żona".
NOWOŚCI: „Sąd polowy w Sanoku".
SZTUKA: „Ojcem zostać — nietrudno".
CORSO: „Zabiłam (za więziennym murem")
WARSZAWA: „Prawo pierwszego męża".

—o0o—

NEKROLOGJA.

† Sp. Michał Turkuł

emer. nauczyciel i długoletni dzierżawca dóbr Dytiatyn

zmarł 15.VIII. 1928 w Podusilnej. Śmierć Jego wywołała szczery żal nietylko w najbliższej rodzinie, ale i u wszystkich którzy Go znali. Wrodzona uprzejmość, dobroć i prawy charakter, przytem głęboka religijność, dobre i miłosierne serce zjednały Mu wielki szacunek u wszystkich. Umiał On oceniać szlachetne myśli i czyny nietylko swoich rodaków, ale także obcych i dlatego ogól nie bardzo Go poważano, tak że stosunki w gminie, jakoteż w życiu gospodarczym układały się przeważnie wedle Jego wskazówek. Życzeniem Jego jako emeryta było spędzić ostatnie lata życia u rodziny śp. żony w Podusilnie, gdzie po dłuższej ciężkiej chorobie, zaopatrzony Św. Sakramentami, zakończył życie. Na wieczny spoczynek odprowadziła Go w smutku wielkim pogrążona rodzina, licznie zebrana miejscowa ludność, Przewiel. Księża obrządku rzymsk.-katol. i gr.-katol., wśród których jeden z księży obrz. gr.-kat., szczególnie czuł się zobowiązanym oddać ostatnią przysługę Zmarłemu, z którym łączyły go stosunki koleżańskie już na ławie szkolnej i jako proboszcza Dytiatyna przez lat 62. Zmarł w 71 roku życia, w dzień Wniebowzięcia Najśw. P. Marji, do której życie całe wielkie miał nabożeństwo.

Pokój Jego duszy i cześć Jego pamięci!

POGRZEB Ś. P. MARJI PADECHOWICZOWEJ odbył się wczoraj przed południem na cmentarzu rakowickim. Jednym z synów Zmarłej jest p. Marjan Padechowicz, nasz współpracownik, któremu tą drogą Redakcja „Głosu Narodu" przesyła wyrazy najserdeczniejszego współczucia.

Wiktor Oleksy, były burmistrz Nowego Sącza, zmarł nagle onegdaj. Zmarły był zasłużonym działaczem na polu społecznem.

Nauka, literatura, sztuka.

JAKI TYP ANTROPOLOGICZNY PRZEDSTAWIAŁ J. SŁOWACKI.

Wawelski pogrzeb arcyromantyka polskiego pozwolił uczonym antropologom zająć się jego ziemskiemi szczątkami, które wydobyto z mogiły na cmentarzu w Montmartre. Francuski antropolog Papillault badał szczególnie czaszkę poety, nad materjałem zaś, dostarczonym przez Papillaulta, poczynili swe uwagi polscy badacze Talko-Hryncewicz i Wrzosek. Ostatni zeszyt wydawanego przez prof. Wrzoska „Przeglądu Antropologicznego" mieści prace tych trzech uczonych.

Papillault zauważa, że elementy podstawowe konstytucji temperamentu, instynktów i dążności biologicznych i psychicznych poznaje się głównie ze szkieletu. Otóż z grobu wydobyto przedewszystkiem czaszkę, gdyż reszta była w stanie zniszczenia. Czaszka ta ma **wielką pojemność,** jest krótko-głowa. Jak często u Słowian, ma tak słabą podstawę potyliczną, że z trudem mogła utrzymać zbyt ciężki dla niej mózg. Delikatność budowy jest zresztą widoczną z wszystkich części szkieletu. Zespół cech zarówno fizjologicznych jak i estetycznych świadczy. zdaniem Papillaulta, o **wysokim rozwoju morfologicznym i funkcjonalnym czaszki poety.** Ponadto współdziała w myśleniu cały organizm. Im więcej jest rozwinięty i wysubtelniony, tem mniej mózg poddaje się instynktom niższym.

Na tle tych uwag francuskiego uczonego, dodaje swoje Hryncewicz. Przypomina, że Słowacki należał do niezamożnej szlachty kresowej, a przedstawiał z punktu widzenia antropologicznego, typ zbliżony do szlachcica ukraińskiego, choć była w nim i domieszka innorasowa. Przedstawiał typ asteniczny, mało uodporniony na wstrząśnienia fizyczne i moralne. Melancholik, przeczulony, wątły, odziedziczył psychicznie po matce rozmarzenie ,a fizycznie po wuju i matce — z domu Januszewskiej — ciemną płeć i ciemne włosy. **Miał zapewne w sobie krew ormiańską,** i dziś jeszcze istnieje ormiańska rodzina Januszewskich.

Prof Wrzosek zwraca uwagę na niewieści charakter szkieletu poety i wskazuje **też na** dziedziczność cech rodzinnych w jego budowie.

SPRAWA NAWRÓCENIA CLAUDEL'A.

Paweł Claudel, poeta i poseł francuski w Waszyngtonie, pisze w pewnym liście o książkach, które przyczyniły się do jego nawrócenia.

„Z pośród książek apologetycznych, które w czasie moich studjów przyczyniły się do odzyskania przezemnie utraconej wiary, muszę przedewszystkiem wymienić **książki Pascala, Dantego, Newmanna, Bosyeta, Katarzyny Emmerich** i następnie **Chestertona.** Cudowną książkę, która może zastąpić całą bibljotekę, jest wielki katechizm O. D'Hauterive, zawierający mnóstwo bezcennych tekstów; szkoda tylko, że są one dostępne tylko temu, kto zna łacinę. Najlepszą jednak ze wszystkich jest książka do nabożeństwa, a najlepszym przewodnikiem do poznania prawdy jest duch modlitwy i skupienie się w cichem rozważaniu. Przypominam sobie czas, gdy Francis Jammes i ja byliśmy jedynymi konwertytami w szerokiem królestwie literatury. Dziś spotyka się ich na **każdym kroku**". (KAP.).

Największe rzeczy na świecie.

GMACH 284-METROWY. — NOWOJORSKA STATUA WOLNOŚCI. — NAJWIĘKSZY MOST W N. JORKU. KATEDRA ŚW. PIOTRA W RZYMIE. — BIBLJOTEKA NARODOWA W PARYŻU.

Wiek techniki, w którym żyjemy, zapoznaje nas coraz częściej z pojęciami: największy, najwyższy, najdłuższy i t. d. W superlatywach tych przoduje, jak wiadomo Ameryka, stawiając na każdem polu tej dziedziny nowe rekordy.

Od kilku lat Nowy Jork prowadzi zacięty wyścig z Chicago o palmę pierwszeństwa w budownictwie. Nowy Jork posiada najwyższego „drapacza chmur", którym jest budynek Woolworth'a **wysoki na 284 m.;** fundamenty jego sięgają do 40 m. wgłąb ziemi, a pojemność tego olbrzyma wynosi 13.200.000 stóp kwadratowych. Większą pojemność posiada w Chicago budynek Furniture Mert (25,370.000 stóp kw.); atoli jest on niższy od „drapacza" Woolworth'a. Najwyższą zaś budowlą w świecie jest paryska **wieża Eiffel'a,** wynosząca 300 m. Największym pomnikiem w świecie, jest statua wolności przy wjeździe do portu Nowojorskiego. Wysokość jej dochodzi do 47 m., a w głowie tej bogini wolności może swobodnie pomieścić się 40 osób. Do niedawna jeszcze statua Sfinksa w Giseh była największą na świecie. Długość jej wynosiła 59 m., a szerokość twarzy 5 m. W pogoni za rekordem Amerykanie postanowili wystawić w stanie Georgja dla bojownika wolności gen. Roberta Lee, olbrzymi pomnik, który będzie umieszczony na wyniosłej górze. Rozmiary tego pomnika mają podobno pobić wszelkie dotychczasowe rekordy w tej dziedzinie.

Największy **most** t. zw. brookliński znajduje się w Nowym Jorku. Długość jego przekracza **1800 m.,** a szerokość dochodzi do 300 m. i ciężar zaś 130 tys. cetnarów. Koszta budowy pochłonęły 15 milj. dolarów. Most ten jest zarazem najwięcej uczęszczanym ze wszystkich mostów w świecie. Również najdłuższy wiszący most łączy Nowy Jork z miastem New Jersey. Długość jego wynosi 1460 m., a rozpiętość przekracza 1086 m., posiada przytem dwa piętra; przez górne prowadzi osiem linij dla komunikacji ulicznej, dolne zaś oddane jest do użytku kolei żelaznej i tramwajów.

Najdłuższym kanałem jest t. zw. „kanał cesarski" w Chinach, ciągnący się przez 1854 km...

Największą przestrzeń, bo 87.800 hektarów, zajmuje miasto Berlin.

Najwspanialszą świątynią jest katedra św. Piotra w Rzymie. Największy **dzwon** posiada Japonja w okolicy Ossaka. Wysokość jego dochodzi do 8 m., obwód około 17 m., a ciężar przekracza 140 tys. kg.

Największa bibljoteka znajduje się w Paryżu. W tamtejszej narodowej bibljotece mieści się przeszło 4 miljony książek, pół miljona map, setki tysięcy manuskryptów, kopij itd.

Największy obraz, „Raj" Tintoretta mieści się w pałacu dożów w Wenecji, a jest 26 m. szeroki i 11 m. wysoki.

Obserwatorjum astronomiczne na Mount-William w Kalifornji jest w posiadaniu wspaniałej lunety, której soczewka wynosi 100 cali średnicy; monstrum to waży 100 ton.

Te są mniej więcej największe i najwspanialsze zdobycze nowoczesnej techniki. Ustawiczny jednak jej rozwój pozwala przypuszczać, że ludzkość nie poprzestanie na tych superlatywach.

—o0o—

Życie gospodarczo-społeczne.

Sytuacja gospodarcza w lipcu.

Trudności polityczne na rynku pieniężnym. — Ciężkie położenie handlu, sytuacja w poszczególnych gałęziach przemysłu.

Analiza sytuacji gospodarczej w miesiącu lipcu b. r. przeprowadzona przez sekretarjat ekonomiczny Banku Gospodarstwa Krajowego na podstawie sprawozdań oddziałów tego Banku **nie wykazała większych zmian w kształtowaniu się stosunków w porównaniu z czerwcem.**

Na rynku pieniężnym panowała w dalszym ciągu ciasnota gotówkowa brak było jednak w lipcu nowych **objawów pogorszenia się.** Przemawia za tem fakt, że w znaczniejszych ośrodkach gospodarczych **nie wystąpiła znaczniejsza zwyżka prywatnej stopy dyskontowej.** Przeciętna stopa dyskontowa na prowincji wahała się dla lepszego materjału wekslowego **około 2 proc. miesięcznie.**

Natomiast zaobserwowane w pierwszem półroczu zjawisko wzrastającego obiegu weksli o dłuższym terminie płatności **poczyna nabierać wprost cech normalnych,** gdyż i w lipcu notują oddziały Banku Gospodarstwa Krajowego **coraz silniejsz zmniejszenie się podaży weksli krótkoterminowych (3-miesięcznych)** przy równoczesnym wzroście obiegu weksli o dłuższym terminie płatności. W Krakowie np. przyjął się typ weksla **od 5—7 miesięcy, a nawet nie rzadkie są weksle 9-miesięczne.** Pewien wpływ na stan rynku pieniężnego w lipcu **wywarła również subskrypcja pożyczki inwestycyjnej.**

Ruch oszczędnościowy **nie wykazał większego nasilenia,** aczkolwiek kasy oszczędności notują lekki wzrost wkładów. Natomiast w bankach akcyjnych **odpływ trwał w lipcu bez zmiany.** Objaw ten wystąpił zwłaszcza **w Krakowie,** co skłoniło tutejsze banki do ostrożności w udzieleniu pożyczek.

Rynek walutowy cechował w lipcu zupełny spokój i słabe obroty, podobnie jak rynek papierów wartościowych, na którym panował zupełny spokój.

Dla handlu miesiąc lipiec nie należał do szczęśliwych. Sezon wakacyjny, prace połączone ze żniwami spowodowały **obniżenie się obrotów** w handlu zwłaszcza w branży konfekcyjnej włókienniczej i spożywczej. Nieco korzystniej przedstawiało się położenie handlu żelazem zwłaszcza maszyn i narzędzi rolniczych, oraz materjałów budowlanych.

Ogólny stan finansowy kupiectwa pogorszył się, a obroty tegoroczne są znacznie mniejsze jak w roku ub.

Co do sytuacji przemysłu, to kształtowała się ona w zależności od poszczególnych gałęzi.

Górnictwo np. notuje **pogorszenie się sytuacji głównie z powodu spadku eksportu,** podczas gdy w hutnictwie zaznaczyła się w lipcu poprawa w związku ze wzrostem zamówień.

Normalną konjunkturę posiadał polski przemysł cynkowy. Stan zatrudnienia przemysłu metalowo-przetwórczego **doznał lekkiej poprawy.** W szczególności fabryki maszyn rolniczych **miały w lipcu dość pomyślny okres produkcyjny.**

W górnictwie naftowem zaznaczyło się po raz pierwszy w lipcu **ożywienie ruchu wiertniczego,** oraz wzrost zainteresowania terenami Mraźnicy, zwłaszcza po dokonaniu w końcu lipca dwóch znaczniejszych dowierceń.

W przemyśle drzewnym pod wpływem wzrostu zapotrzebowania na rynku wewnętrznym zaznaczyło się lekkie ożywienie, niektóre jednakże **nie zdołało** wywrzeć większego wpływu na ogólny stan tej gałęzi przemysłu z uwagi na niekorzystną konjunkturę eksportową.

Przemysł cukierniczy poczyna się powoli nastawiać na **zaspakajanie wyłączne rynku krajowego,** który wchłania coraz większe ilości cukru **przy malejącym stale eksporcie.**

Przemysł garbarski znajdował się w lipcu w martwym sezonie, podobnie jak przemysł obówniczy.

Ruch budowlany rozwijał się i w lipcu **w skromnych rozmiarach** z uwagi na ograniczenia kredytów budowlanych i t. d.

Cały przemysł zatrudniał z początkiem lipca przeszło 888 tysięcy ludzi.

Tak w ogólnych rozmiarach przedstawia się sytuacja gospodarcza w lipcu b. r.

Czy podwyżka taryfy kolej. jest gospodarczo korzystna?

KRYTYKA POLSKIEJ POLITYKI TARYFOWEJ PRZEZ P. EMERSONA.

W związku z przeprowadzoną ostatnio podwyżką taryf kolejowych i jej obroną przez p. A. Krzyżanowskiego, warto zanotować krytyczne uwagi **słynnego autora „dwunastu zasad wydajności” p. K. Emersona** o „polityce podwyżek“ taryf kolejowych, jakie wypowiedział na konferencji w ministerstwie komunikacji w Warszawie, w czasie tegorocznego polskiego zjazdu naukowej organizacji pracy.

Słynny fachowiec w dziedzinie naukowej organizacji pracy wypowiedział się przedewszystkiem przeciw **podwyżce taryf kolejowych w Polsce.** W zastosowaniu tego środka widzi on dwa niebezpieczeństwa: **niewątpliwą szkodę dla życia gospodarczego kraju,** a co najważniejsze, **prawdopodobną obawę,** że mimo podwyżki taryf, **osiągnięta nadwyżka wpływów nie pokryje niedoboru.**

Taryfy bowiem nie znajdują się w związanym ze sobą stosunku z kosztami własnego przewozu, gdyż **opierać się powinny przedewszystkiem na gospodarczej możności klijentów korzystających z kolei.**

Podwyżka taryf narusza ich kalkulację, zmusza **do poszukiwania środków obrony lub do porzucenia jazdy lub transportu koleją..**

Na usługi staje tu ruch automobilowy.

Jak dalece koszty własne przewozu winny raczej **dostosować się do możności gospodarczej kraju niż odwrotnie,** udowadnia najlepiej fakt, że gdy dwa punkty A i B połączone są obiema drogami: krótszą, wiodącą po dolinie i dłuższą — po górach, taryfy na przewóz obydwoma drogami muszą być jednakowe, w przeciwnym bowiem razie przewóz odbywałby się tylko po jednej tańszej drodze, choć droga dłuższa po górach, posiada niewątpliwie wyższe koszta, — jednak taryfa musi pozostać bez zmiany.

Stać się to może tylko dzięki temu, że w życiu gospodarczem i w procesach wytwórczych istnieje znaczna elastyczność.

Czynnik przymusu dostosowania się jest twórczym, gdy zasada podwyższania taryf według kosztów własnych jest czynnikiem ujemnym.

Zdolności przystosowania się do otaczającego świata zawdzięcza on swój organiczny rozwój i potęgę. Zdolność ta jest wyrazem życia, podczas gdy zanik jej prowadzi do śmierci. Tym samym warunkom muszą podlegać instytucje gospodarcze, a więc i koleje, jeżeli mają służyć skutecznie państwu i społeczeństwu.

Tak wyglądają zasady rozumnej gospodarki kolejowej. W Polsce zaś mamy praktykę wręcz odrębną, to też kolej stała się u nas jednym z symbolów niezgrabnej polityki gospodarczej naszego państwa, obrzydzającej obywatelowi życie.

———OO———

W akcjach nadal spokój.

Na giełdzie akcyjnej **tendencja niejednolita.** Jedynie Zieleniewski lekko zwyżkowy przy dużych obrotach, natomiast Firley zniżkowy. Inne papiery bez zmiany. Ruch nadal słaby. Na pogiełdziu tendencja bez zmiany.

Notowano: Zieleniewski 136 i pół zł, Firley III. emisja 63 zł, Nobel 8 zł, Chodorów 179 zł, Gazy Wschodnie 1.15 zł, Len 22 gr, Pożyczka inwestycyjna 127 zł.

Dolar w Krakowie 8.88—8.88 i pół zł., czeki dolarowe w Krakowie 8.89 i pół do 8.90 i pół zł.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Londyn 43.26, 43.27, 43.38, 43.16. Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Praga 26.42 i pół. 26.42. 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.69. 172.12, 171.26, Wiedeń 125.65, 125.96, 125.34, Marka niemiecka nieoficjalna 212.42 i pół.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Bank Polski 182 i jedna czwarta. 182. 182 i jedna czwarta — Bank Zachodni 33 — Bank Sp. Zarob. 82 — Elektrownia Dąbrowa 87 i pół — Cukier 62 i pół, 62 i trzy czwarte — Firley 68. 68 i trzy czwarte — Nobel 33 i pół — Lilpop 40 i trzy czwarte, 41 — Modrzejów 42 i trzy czwarte. 42 i pół — Norblin 230 — Ostrowiec 124. 120 — Pocisk 9 — Starachowice 54.60, 55, 54 i trzy czwarte.

5% dolarowa 92 i trzy czwarte, 93 i pół, 93 — 5% konwersyjna 67 — 5% kolejowa 61 i pół — 10% kolejowa 104 — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dawnego adresu.

Biurokratyczna powolność administracji publicznej

powinna zniknąć z urzędów! — Naukowa organizacja pracy w urzędach publicznych. — Korzyści reformy zagranicą.

Naukowa organizacja pracy obowiązuje dziś — jak zaznacza poznański dwutygodnik fachowy „Kupiec“ — już nietylko przemysł i handel, oraz w pewnej mierze rolnictwo, ale zasady jej winny być stosowane **także poza obrębem ścisłej produkcji, a więc w administracji publicznej, prywatnej i biurowości.** Zupełna zgodność poglądów panuje pod tym względem, że **administracja państwowa w Polsce musi uledz reformie;** jest to zresztą hasło podnoszone i zagranicą. Przeprowadzono ją **z dobrym rezultatem w Holandji i Niemczech,** w stadjum przygotowań jest we Francji. W Holandji zaczęto przedewszystkiem od ceł, w których suma oszczędności (materjał i praca) **już w pierwszym roku przekroczyła 600 tysięcy florenów** (2.100 tys. zł.). W Niemczech przy reorganizacji poczty wprowadzono jednolity, uproszczony system archiwalny we wszystkich dyrekcjach, chronometraż (badanie czasu pracy) pracowników telefonicznych i telegraficznych i stworzono pocztowe stacje doświadczalne odrębnie dla każdego działu pracy (Kolonja — dziennikarstwo, Hamburg — listy płac, Wrocław — czeki i przekazy). W rezultacie **osiągnięto kilkadziesiąt miljonów mk. oszczędności,** obróconych na **dalsze inwestycje,** dające zatrudnienie personalowi, którego praca w dawnej formie okazała się zbędną.

U nas, z kilku prób organizacyjnych **żadna nie dała właściwych wyników.** Reorganizacja winna bowiem odpowiadać najważniejszemu postulatowi naukowej organizacji, t. j. **uproszczeniu całości,** na które składają się drobne uproszczenia. Np. w raportach do władz przełożonych możnaby zamiast długich sprawozdań i elaboratów zastosować praktyczną metodę **graficzną.** Następnie trzeba w administracji publicznej uwzględnić **badania psychotechniczne.** Niesłusznem jest mniemanie, że naukowa organizacja musi doprowadzić w końcowem stadjum do redukcji personalu, w tak wielkim bowiem organizmie jak państwo, zatrudnienie dla rąk zbędnych w jednym resorsie, **zawsze się znajdzie w innym,** zwłaszcza gdy oszczędności pozwolą na inwestycje.

Jest rzeczą naturalną, że kwestję usprawnienia administracji publicznej podnosi przedewszystkiem organ kupiecki. Kupiec bowiem **najwięcej odczuwa nieposzanowanie czasu stron w urzędach państwowych,** na poczcie, w kolejach i t. d., zmuszony wszędzie cierpliwie czekać w kolejkach. Ogonki te stały się u nas **wprost nałogiem,** szkodliwym bo fatalnie wpływającym na psychologję społeczeństwa. Zwracaliśmy uwagę w jednym z poprzednich numerów na niedomagania i powolność naszej komunikacji (lotnictwa, kolei i automobilizmu). Tempo życia społecznego **osłabia u nas jednak także i biurokratyczna powolność administracji.**

Sprawy urzędnicze.

Sprawa urlopów wypoczynkowych

dotychczas nie jest uregulowana.

Centralna Komisja Porozumiewawcza Urzędników państ. zajęła się ostatnio zestawieniem danych, dotyczących t. zw. urlopów wypoczynkowych dla pracowników państwowych. Okazuje się, że **sprawa ta nie jest uregulowana ani teoretycznie ani praktycznie.**

Kwestja urlopów dla funkcjonarjuszy, zatrudnionych w centralach ministerstw, administracji leśnej, skarbowej, sądowej, szkolnej, wojskowej, w inspektoratach pracy, urzędach ziemskich, w organach kontroli państwowej, w więziennictwie i okręgowych dyrekcjach poczt, rozstrzygana jest **na podstawie ustawy o państwowej służbie cywilnej z dnia 17 lutego 1922 r.** Oddzielne rozporządzenia Ministerstwa Poczt i Telegr. z dnia 16 lutego 1927 r. normuje tę sprawę **dla pracowników w służbie pocztowo-telegraficznej.**

W stosunku do pracowników kolejowych obowiązującem jest **znowu inne rozporządzenie.** Poza tem zasady udzielania urlopów i jego wymiar w stosunku do przesłużonych lat pracy **różne są w różnych dykasterjach.**

Taki stan rzeczy wytwarza nieuzasadnioną z punktu widzenia rzeczowego **nierównomierność prawa pracownika do korzystania z urlopu wypoczynkowego.** W praktyce jednak z dobrodziejstw tych różnorakich przepisów prawie, we wszystkich działach służby korzysta **tylko nieznaczna część pracowników.** W pierwszym rzędzie w mniejszych skupieniach pracowników państwowych, w mniejszych jednostkach administracyjnych, kierownicy urzędów i niżsi funkcjonarjusze **pozbawieni są najczęściej możności korzystania z urlopu.** System udzielania urlopów na raty, stosowany coraz częściej, lub przesuwanie jego terminu na miesiące jesienne i nawet zimowe, czynią wartość tego ostatniego w tych wypadkach zupełnie iluzoryczną.

To też C. K. P. postanowiła doprowadzenie jaknajszybsze do uzgodnienia poglądów na sprawę urlopów wypoczynkowych wśród pracowników państwowych i zorganizowania **wspólnego wystąpienia związków pracowniczych w obronie potrzeb i praw w tej dziedzinie.**

Radio.

Programy stacyj radjowych.

Sobota, 1 września br.

Kraków (566). G. 12 Muzyka z płyt gramofonowych; 13 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego; 15 Transmisja komunikatów meteorologiczny i gospodarczy; 16.30 Odczyt; 17 Transmisja programu dla dzieci z Warszawy; 18 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie; 19 Rozmaitości; 19.55 Transmisja komunikatu rolniczego; 20.05 Komunikaty; 20.15 Transmisja koncertu z Warszawy; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Warszawa (1.111). G. 12 Muzyka z płyt gramofonowych; 13 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 15 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram; 17 Audycja dla dzieci; 18 Transmisja Nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie; 19 Rozmaitości; 19.30 „Radjokronika“; 19.55 Komunikat rolniczy; 20.05 Nadprogram, komunikaty; 20.15 Koncert wieczorny, org. przez orkiestrę Filharmonji Warszawskiej; 22 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05 Komunikat PAT'a; 22.20 Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram; 22.30 Muzyka taneczna z restauracji „Oaza“.

Poznań (548.8). G. 7 Gimnastyka poranna; 13 Sygnał czasu. Muzyka z płyt gramofonowych; 14 Notowania giełdy pien. i zboż. towarowej; 14.15 Komunikaty PAT'a; 17 Program dla dzieci; 18 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie; 19 Gawęda reporterska; 19.30 Odczyt (transmisja z Warszawy); 19.55 Komunikaty gospodarcze; 20.15 Transmisja koncertu popularnego z Warszawy; 22 Sygnał czasu, komunikaty: meteorologiczny i PAT'a; 22.20 Nadprogram; 22.40 Muzyka taneczna z winiarni „Carlton“; 24 24-ty koncert nocny firmy „Philips“.

Katowice (422). G. 16.40 Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj, Śl, i wojewódzkiej Komisji Turystycznej; 17 Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci; 18 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy; w Wilnie; 19 Rozmaitości; 19.30 Odczyt p. t. „Wirtuozowstwo w sztuce polskiej“ — wygł. p. Tadeusz Meyerhold: 19.55 Komunikat rolniczy z Warszawy: 20.15 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy; 22 Sygnał czasu oraz komunikaty. lotn.-meteor. i PAT: 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Rzeczy ciekawe.

Testament dziwaka.

Niedawno zmarł w Nowym Jorku znany ze swych dziwactw miljoner Aleksander Peacock, szef zakładów stalowych miljardera Carnegie'go. Niektóre jego dziwactwa były głośne i budziły uciechę w całej Ameryce. Pewnego razu naprzykład kupił całą fermę, prowadzącą hodowlę kur, tylko dlatego, że pewnego razu otrzymał na śniadanie nieświeże jajko. Odtąd już nie zdarzył mu się taki wypadek, gdyż miał codziennie świeże jaja, ale za to tysiące jaj gniło, gdyż dziwak nie eksploatował ogromnej hodowli, prowadzonej na jego fermie.

Karjerę swą, jak i wielu innych miljonerów w Stanach Zjednoczonych, rozpoczął Peacock jako subjekt w sklepie kolonjalnym. To też, gdy dorobił się miljonów, pozwalał sobie niekiedy na miljonowe hazardy. Raz np. podczas podróży parostatkiem zainicjował grę w karty z tem, że stawka wynosić będzie pół miljona dolarów. Znalazł amatorów i — wygrał kilka miljonów w ciągu paru minut.

Ostatniem jego dziwactwem był testament. Zapisał w nim bowiem starszym swoim dzieciom po 100 dolarów zaledwie. Szczodrzej już obszedł się ze swym sekretarzem, któremu zapisał 10.000 dolarów. Dwie jego siostry, stare panny, otrzymały po 50 dolarów dożywotniej renty miesięcznie. Cały zaś swój majątek zapisał swej najmłodszej córce.

—o:o—

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Po zamknięciu kroniki.

Burza nad Krakowem.

Koniec sierpnia obfituje w niespodzianki atmosferyczne. Silne upały i nagłe burze znajdują się w repertuarze niemal każdego dnia. Dopiero we wtorek byliśmy świadkami strasznej nawałnicy, gdy znowu wczoraj nawiedziła Kraków potężna burza. Nadciągnęła koło godz. 7 wieczór, a poprzedził ją dzień niezwykle upalny i parny. Przy akompanjamencie grzmotów spadł ulewny deszcz, a gwałtowna wichura obalała parkany ogrodów i łamała krzewy. Barometr wykazuje słabe ciśnienie, ciepłota mimo obfitego deszczu znaczna.

—oOo—

PRZED ROZPOCZĘCIEM ROKU SZKOLNEGO. Od kilku dni daje się zauważyć w Krakowie wzmożony ruch; młodzież szkolna zaczyna napływać coraz silniej, szukając wraz z rodzicami „stancyj" czy też miejsc w bursach. W księgarniach i sklepach z przyborami szkolnemi czynione są masowe zakupy. We wszystkich zakładach średnich rozpoczynają się w sobotę 1 września egzaminy poprawcze i wstępne do poszczególnych klas, a w poniedziałek normalna nauka. Zaznaczyć należy, że rodzice narzekają na coroczne zmiany książek szkolnych tak, że uczniowie nie mogą pozbywać na rzecz kolegów użytych już książek. Drożyzna stancyj daje się również dotkliwie we znaki rodzicom, umieszczającym swe dzieci w Krakowie.

NIE BĘDZIE JUŻ SZYKAN CELNYCH. P. Minister skarbu wydał okólnik do straży celnej, zakazujący dalszego szykanowania podróżnych przy rewizjach, nakazujący natomiast energiczną walkę z przemytnictwem.

UDERZONY DŹWIGIEM ELEKTRYCZNYM. Przy budowie szpitala Kasy chorych na ul. Prądnickiej zaszedł wczoraj nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie dźwig elektryczny, służący do windowania ciężarów, uderzył Jana Gawędę (lat 36), robotnika, tak silnie, że doznał on rany dartej na 10 cm. szerokiej w okolicy potylicy, oraz przecięcia języka. Rannego opatrzył lekarz Pogotowia, poczem przewiózł go do szpitala św. Łazarza.

POD KOŁAMI MOTOCYKLU. Lekarz Pogotowia ratunkowego wyjeżdżał wczoraj o godz. 3 po południu na ul. Basztową, gdzie w bramie domu pod L. 17 leżał na ziemi ciężko ranny starzec. Jak się okazało, był to 80-letni Hirsch Wildstosser, który wpadł pod koła pędzącego motocyklu. Doznał on rany dartej na szerokiej przestrzeni lewego podudzia, oraz ogólnych kontuzyj. Po opatrzeniu ofiary wypadku karetka Pogotowia odwiozła nieszczęśliwego do szpitala chirurgicznego.

ARESZTOWANO: Bolesława Ditricha, za kradzież części lamp elektrycznych, Matyldę Pikuła, służącą za kradzież garderoby, Jana Rogosza bez zajęcia za kradzież garderoby, Jana Gabrycia za kradzież cementu z budowy przy zasklepieniu Rudawy, Jakóba Węgrzyma, nałogowego złodzieja i Dawida Galera za włamanie do kiosku z owocami przy ul. Dietlowskiej, dalej Michała Fedorowicza za oszustwa popełnione przez podstępne sprzedawanie mało wartościowych sztuczek materji po ulicach miasta za wysokie ceny, oraz Tadeusza Czecha, montera, który przedstawiając się za mechanika pocztowego naprawiał po domach za zapłatą instalacje elektryczne. Instalacja naprawiona przez Czecha po kilku dniach się psuła i osoby poszkodowane zwracały się z pretensjami do Dyrekcji poczt i telegrafów.

KRADZIEŻ ROWERU. Jan Wiśniewski zamieszkały przy ul. Podzamcze 22 zgłosił w policji, że w dniu 29 8. skradziono mu na boisku „Wisły" rower wartości 270 zł.

NIEBEZPIECZNIE SPAĆ NA PLANTACH. Edmundowi Kinowskiemu z Bydgoszczy skradziono na plantach w chwili gdy zdrzemnął się znużony trudami podróży — portfel z 356 zł.

ZRANIŁ SIĘ NOŻEM SZEWSKIM. Stefan Ramf, lat 29, szewc, zam. przy ul. Lubomirskich L. 27, zranił się ciężko wskutek własnej nieostrożności nożem w lewe udo. Lekarz Pogotowia opatrzył krwawiącą ranę, poczem przewiózł ofiarę wypadku do szpitala.

—oOo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

OTWARCIE UZUPEŁNIAJĄCEJ SZKOŁY GRAFICZNEJ W KRAKOWIE. W poniedziałek dnia 3 września 1928 r. o godz. wpół do piątej po południu rozpoczyna się nauka w Szkole graficznej dla uczniów zatrudnionych w tutejszych Zakładach graficznych. Nauka odbywa się w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od godziny 5 do 8 wieczór.

CZYTELNIA BIBLJOTEKI JAG. W miesiącu wrześniu od 1 do 15 będzie Czytelnia Bibljoteki Jagiellońskiej otwarta od godziny 9 do 1, Wypożyczalnia zaś od godziny 10 do 1, (także i w czwartki). Od 17 września będzie Bibljoteka otwarta przed południem i po południu jak normalnie (z wyjątkiem czwartków przed południem).

—oOo—

Krwawe walki band macedońskich.

Wiedeń 30/8. (PAT) Dzienniki donoszą z Sofji: Krwawe walki między zwolennikami Protogerowa a zwolennikami Michajłowa nie ustają. Przed dwoma tygodniami przywódca jednej z band Teodor Gieogorgjewicz został **zastrzelony na ulicy Sofji w biały dzień.** Na drodze między Dżumaja a Petricz przyszło w pobliżu wsi Zumburli do gwałtownej walki między przeciwnemi grupami. **Wojewoda Bandjal został zabity,** dwu członków grupy Protogerowa było ciężko rannych. Po drugiej stronie **paść miał sam Michajłow,** oraz dwaj oficerowie. **W starciu tem wzięło udział po obu stronach około 300 ludzi.**

Nie Skanderbeg, lecz Zogu I.

Wiedeń. 30 8. (PAT.) Dzienniki donoszą z Tirany, że **Achmed Zogu postanowił nazwać się po koronacji Zogu I,** a nie Skanderbegiem III, jak pierwotnie zapowiadano.

Wiedeń. 30 8. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Tirany, że albańskie **zgromadzenie narodowe uchwali dopiero w sobotę zmianę konstytucji. Zmieniony będzie pierwszy artykuł konstytucji.** Przy wyborze Achmeda Zogu na króla, **gabinet poda się do dymisji,** ażeby dać mu wolną rękę co do powołania nowego rządu. Jako kandydatów na stanowisko prezydenta ministrów wymieniają ministra spraw wewnętrznych **Korta** oraz ministra spraw zagranicznych **Brioni. Obaj uchodzą za zwolenników przymierza z Włochami.**

—o:o—

Austrja przystąpi do paktu Kelloga.

Wiedeń. 30 8. (PAT.) Dziś po południu odbędzie się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem kanclerza Seipla. Rada ministrów ma powziąć uchwałę w sprawie przystąpienia Austrji do paktu Kelloga. Kanclerz Seipel wyjeżdża w piątek wieczorem do Genewy.

Z sali sądowej

ECHA NADUŻYĆ W SPÓŁDZIELNI MAJSTRÓW SZEWSKICH.

Rok temu oskarżyła prokuratura Marjana Pasiekę, o popełnianie systematycznych kradzieży od lipca 1926 do lipca 1927 r. na szkodę Spółdzielni majstrów szewskich w Krakowie. Szkoda sięgała 9.000 zł. Matkę tegoż Pasieki, szewca Chylę oraz niejakiego Magielskiego oskarżono zaś o nabywanie i pozbywanie skór przez Pasiekę kradzionych. Ponieważ Magielskiego przez dłuższy czas niemożna było odnaleźć, przeto rozprawa odbyła się tylko przeciw Pasiekom i Chyli a dnia 24. października ub. r. zasądzono ich na **1½ lat względnie 6 i 5 miesięcy ciężkiego więzienia.** Przy rozprawie, podobnie jak w policji, twierdził Pasieka, że do kradzieży namawiał go Magielski i że jemu znaczną część kradzionych skór oddawał.

Przeciw temu ostatniemu odbyła się rozprawa przed tut. Sądem okręgowym karnym dopiero wczoraj. Podczas rozprawy zeznawał, po odbyciu skróconej mu przez amnestję kary, **Marajan Pasieka jako świadek** ku ogólnemu zdumieniu oświadczył on, że **oskarżonego Tadeusza Magielskiego zupełnie niezna i że pierwszy raz wdzi go na sali sądowej.** Świadka zaprzysiężono ale i pod przysięgą obstawał on stanowczo przy złożonych zeznaniach, w szczególności że oskarżonego Magielskiego nieznana, wyjaśnił, **że odbiorcą jego był jakiś inny Magielski, i że nigdy dotąd nie skonfrontowano go z obecnie oskarżonym, dlatego też nie miał sposobności stwierdzić nieindentyczności osoby.**

Powodem niefortunnego powikłania miała być okoliczność, że oskarżony Magielski, z braku stałego zajęcia trudnił się skupywaniem rozmaitych towarów w sądowej Hali licytacyjnej, że w lecie 1927 r. istotnie w tym trybie nabył był kilka skór miękkich, które sprzedał szewcom Dębskiemu i Kowalskiemu. Policja trop sprawców kradzieży w Spółdzielni zidentyfikowała skóry skradzione w niej ze skórami nabytemi przez Magielskiego w Hali i tego ostatniego aresztowała, w czasie gdy Pasieka **znajdował się już w areszcie śledczym i konfrontacja w policji była już niemożliwą. Magielski pozostawał przez 10 dni w areszcie śledczym.**

Prokurator Dr. Kuc wniósł wobec takiego sensacyjnego przebiegu rozprawy, **na jej odroczenie i przeprowadzenie dodatkowego śledztwa.** Na wniosek obrońcy rozprawę zamknięto **a oskarżonego Tadeusza Magielskiego uwolniono od winy i kary.** Senatowi przewodniczył **ssot Dr. Karczmarski, wotowali sso. Dr. Gabryel i sso. Sośnicki.**

Komuniści przeciw pancernikowi „A"

Warszawa 30.8. (tel. wł.). Niemiecka partja komunistyczna wniosła do ministra spraw wewnętrznych podanie o wydanie pozwolenia na przeprowadzenie plebiscytu w sprawie budowy pancernika. **W ciągu dwu godzin zebrano w dzielnicy robotniczej Berlina 40.000 podpisów.** Także członkowie partji socjalistycznej i demokratycznej przyłączali się do protestu komunistycznego.

W Rosji niebezpiecznie krytykować

Warszawa 30.8. (tel. wł.). Pod przewodnictwem Jarosławskiego odbyło się plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu Partji Komunistycznej, zwołane dla rozważenia tak zwanej samokrytyki w życiu Sowietów oraz wyników racjonalizacji przemysłu sowieckiego. W dyskusji stwierdzono podczas pierwszych dni obrad, **że uchwały zjazdów partyjnych i rządu sowieckiego w sprawie samokrytyki zupełnie nie są wykonywane.**

Samokrytyka nie obejmuje objawów życia sowieckiego, nie zwraca się przeciwko wyższym dygnitarzom partyjnym i rządowym wskutek czego chybia celu. Dzieje się to z tego powodu, **że każde śmielsze wystąpienie z krytyką traktowane jest przez władze prowincjonalne jako objaw kontrrewolucji.**

Wysiedlenie emigrantów rosyjskich.

Warszawa 30/8. (Telef. wł.). Ogólna liczba Rosjan emigrantów, którzy otrzymali rozkaz opuszczenia granic Rzplitej za nadużycie prawa azylu, wynosi 18 osób. Wysiedlenie nastąpi w dniu 6 września. Emigranci udają się przeważnie na Łotwę.

—oOo—

Przygotowania „komsomolców"

Warszawa (AW). W związku z mającem się odbyć dnia 2 września dniem młodzieży komunistycznej, komuniści polscy usiłują przygotować w Warszawie w tym celu pochody. Policja zauważyła już wzmożony ruch komunistyczny w fabrykach oraz rozrzucanie bibuły komunistycznej. **Jak się okazało, bibułę kumunistyczną dostarczali komuniści do fabryk przy pomocy kilkunastoletnich chłopców, których terroryzowali konsomolcy rewolwerami. Policja aresztowała w wyniku przeprowadzonych rewizyj 32 osoby, 11 zaś oddano pod nadzór policyjny.**

—oOo—

Paryż 30.8. (PAT). Dziś rano odbył się pogrzeb Marszałka Fayole'a przy licznym udziale wszystkich wyższych osobistości.

1127 awansów w M. S. Wewn.

Warszawa (AW). Dnia 1 lipca br. nastąpił w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych cały szereg nominacyj, a mianowicie zaawansowało **262 urzędników pierwszej, drugiej i trzeciej kategorji, 34 oficerów policj, 629 szeregowych policji, 103 niższych funkcjonarjuszy, razem 1127 osób.**

—oOo—

Plotki o grupie pos. Korfantego.

Warszawa 30.8. (tel. wł.). „Przegląd Wieczorny" podał wiadomość jakoby poseł Korfanty wstąpił do Stronnictwa Narodowego i że w tej sprawie toczą się rokowania. Stronnictwo Narodowe ogłosiło komunikat, że wszelkie te wiadomości pozbawione są podstaw.

Ukazały się również pogłoski jakoby członek grupy Korfantego w Sejmie warszawskim dr. Tempka złożył manadat. Pogłoskom tym zaprzeczono.

2066 polskich nieruchomości w Berlinie

Warszawa 30.8. (tel. wł.). Pruski urząd statystyczny ogłosił ciekawe dane co do posiadania nieruchomości przez cudzoziemców w Berlinie. Ze statystyki okazuje się, że na pierwszym mejscu wśród cudzoziemców-właścicieli domów w Berlinie znajdują się obywatele polscy. **Do polskich obywateli należy w Berlinie 2066 nieruchomości,** to jest 23—30% ogólnego stanu posiadania cudzoziemców w Berlinie. 98% nieruchomości, najdujących się w rękach obywateli polskich, przeszło w nie po roku 1918.

—oo—

Komisja konstytucyjna Be-Be

ROZPATRZY JUTRO PROJEKT REFORM.

Warszawa 30.8. (tel. wł.). Pierwszego września odbędzie się posiedzenie komisji konstytucyjnej B. B. **Mają być na niej rozpatrywane projekty zmiany konstytucji i wnioski co do zmiany regulaminu obu izb. B. B.** ma zadecydować, jakie wnioski i według czyjego projektu będą złożone do laski marszałkowskiej w czasie sesji.

Wobec oświadczenia premjera Bartla, że rząd czeka na wnioski B. B. w sprawie rewizji konstytucji zapowiedziana konferencja wywołała w kolach politycznych duże zainteresowanie.

PODRÓŻE MIN. KWIATKOWSKIEGO.

Warszawa 30.8. (tel. wł.). Minister Kwiatkowski wyjeżdża w piątek do Lwowa na otwarcie Targów Wschodnich, poczem udaje się zagranicę na parotygodniowy urlop wypoczynkowy.

—oo—

BANKIET DLA UNJI MIĘDZYPARLAMENTARNEJ.

Berlin 29.8. (PAT). Celem uczczenia delegacyj, przybyłych na Kongres Unji Międzyparlamentarnej, **grupa niemiecka wydała bankiet,** na który przybyli **przedstawiciele gabinetu Rzeszy** oraz **liczni reprezentanci władz miejskich, prasy i kół politycznych.** W czasie bankietu, przedstawiciele delegacyj: angielskiej, francuskiej, szwedzkiej i rumuńskiej wygłosili przemówienia, w których dziękowali za gościnne przyjęcie w Berlinie.

Kraków św. Gertrudy 5. **Kino „Wanda"** Kraków św. Gertrudy 5.

DZIS I CODZIENNIE.

Największa senzacja świata. Arcyfilm produkcji 1928 r.

ZEW ZMYSŁÓW

Główną rolę kreuje czarująca GERDI GERDT

Nad program uzupełnienie. — Pierwszorzędna ilustracja muzyczna.

Początek o godzinie 5, 7 i 9-10, wieczór, w niedzielę i święta o godzinie 3 popołudniu.

H. RIDER HAGGARD: 4

Dziwna przygoda Mr Smitha

Przekład Br. J. Falka.

Księżyc wszedł już na niebie, a w jego świetle widać było z niezwykłą wyrazistością każdy szczegół dzikiej, smutnej okolicy. Tajemnice Egiptu zaczęły przemawiać do wyobraźni Smitha. Iluż zmarłych panujących kryje pagórek, na którym stał? Czy zmarli oni rzeczywiście, czy też opowiadania fellahów opierają się na pewnych danych? A może dusze ich wracają tu w nocy i błądzą po kraju, w którym niegdyś panowali? Wiara Egipcjan głosiła w istocie, że Ka czyli Sobowtór krąży wiecznie wokół miejsca, gdzie złożono na spoczynek jego ziemską powłokę. Nie ulega wątpliwści, że pod pokrywką niezrozumiałych symbolów w wierze Egipcjan znaleźć można wiele szczegółów, które przemawiają do duszy chrześcijanina. Zbawienie przez odkupiciela np. i zmartwychwstanie ciała. Wszakżesz on sam, Smith napisał rozprawę na ten temat i zamierzał ją kiedyś wydrukować. Nie, to nie pora na podobne rozmyślania — zwłaszcza dla człowieka, który gotuje się do otwarcia grobu.

Myśli jego pobiegłv w innym kierunku, co się tu działo przed tysiącami lat. Razu pewnego przed wiekami, szedł tędy pochód drogą zagrzebaną dziś w piasku, kierując się w stronę grobowca. Widział oczyma duszy, jak pojawia się i znika wśród skał. Kapłani, z ogolonemi głowami, przybrani w białe szaty lub skóry leoparda, niosąc mistyczne symbole swojego urzędu, zaprzężony w woły wóz, a na nim skrzynie z trumnami, w których znajduje się mumia jakiegoś zmarłego króla. Za wozem żałobnicy, lamentujący głośno. Potem szereg ludzi niosących sprzęty i dary pogrzebowe. Potem wyżsi oficerowie państwa, pierwsi kapłani Amona i innych bogów. Potem siostry-królowe, prowadzące za rękę nieletnie dzieci. Potem synowie faraona, młodzieńcy, niosący emblamaty swojej godności.

Wkońcu sam Faraon w szatach ceremonjalnych, w podwójnej koronie ze złotym wężem, branzoletami i ciężkiemi, dźwięczącemi, kolczykami. Faraon z pochyloną na piersi głową, świadczącą o smutku i żalu za tą, co odeszła. A może myśli o czekającym i na niego grobowcu po drugiej stronie góry, przy którym wre praca od szeregu lat, grobowcu, do którego zaniosą go również, kiedy wnijdzie do krainy śmierci.

Wizja zniknęła. Niezwykła jej żywość nasunęła Smithowi przypuszczenie, ze śnił. Ale teraz się ocknał i zrobiło mu się jeszcze zimniej. Co więcej liczba szakali wzrosła. Całe stado ich grasowało w pobliżu. Jeden z nich pojawił się właśnie w kręgu światła latarni; widocznie zwęszył resztki jedzenia. Smith przypomniał sobie również, że w górach tych nie braknie włóczęgów, z którymi spotkanie mogło narazić samotnego i bezbronnego wędrowca na wielkie niebezpieczeństwo. Może lepiejby było zgasić lampę, która zdradzała jego obecność w tych stronach. Myśl ta była bardzo rozsądną. ale Smith odrzucił ją po chwili wahania. Bądź co bądź. światło dodawało mu odwagi.

Ponieważ o śnie nie było mowy, zabrał się do pracy, chcąc się rozruszać. Chwyciwszy za łopatę, zaczął odkopywać drzwi do grobowca ku ogromnemu zdumieniu coraz głośniej wyjących szakali, które nie były przyzwyczajone do takiego widoku. Od tysięcy lat. jakby mógł poświadczyć stary księżyc w górze, żaden człowiek, a przynajmniej żaden człowiek samotny nie ośmielił się włamać do grobów o tak niezwykłej godzinie.

Smith kopał już od dwudziestu minut, kiedy coś zadźwięczało głośno na jego łopacie.

— Kamień, który się przyda na szakale — pomyślał i zaczął szukać za nim wśród piasku. Znalazłszy podniósł go i oczyścił w rękach. I teraz dopiero spostrzegł, że nie był to kamjeń ale posążek z bronzu.

— Osiris, którego zakopano tu, aby uświęcił ziemię — rozmyślał głośno Smith.

— Nie, Izyda. Nic, to głowa statuetki, nawiasem mówiąc, bardzo ładna — o ile widać przy świetle księżyca. Wygląda, jak pozłacana. — I zbliżył lampę do znalezionego przedmiotu.

Jeszcze chwila i usiadł na ziemi, z latarnią w jednej i posążkiem, a raczej głową, w drugiej ręce.

— Królowa Maska! — szepnął. — Ona — tak, ona! Na Boga, to nie ulega wątpliwości.

Nie mógł się mylić. To były te same usta pełne i nieco obrzmiałe; te same nozdrza, wygięte, drżące i szerokie; te same łuki brwi i marzące oczy.

Przedewszystkiem ten sam uroczy tajemniczy uśmiech. Tylko, że głowa statuetki przystrojona była koroną uraeusów. Pod koroną znajdowała się peruka a raczej królewski strój głowy, opadający z jednej i drugiej strony na piersi. Posążek, który dzięki pozłocie dochował się w dobrym stanie, złamany był w połowie, widocznie jednem, silnem uderzeniem.

Smith domyślił się odrazu, że złodziej ukradł statuetkę, uważając ją za złotą, ale po wyjściu z grobowca złamał posążek na kamieniu, chcąc się o tem upewnić. Rzecz jasna, że przekonawszy się o swej pomyłce porzucił obie jego połowy, jako nie przedstawiające większej wartości. Teorja Smitha, opierała się jednak, jak się okazało później, na kruchych podstawach.

Pierwszą jego myślą było znaleźć drugą połowę statuetki. Szukał jej długo, ale daremnie. Przyszedł więc do przekonania, że złodziej porzucił ją gdzieś dalej, pozostawiając na miejscu tylko górną część posążka. Smith przyglądnął się mu raz jeszcze i spostrzegł, że pod piersiami jego wyrzeźbioną jest ledwie widoczna kartusza.

Znając się na hieroglifach, przeczytał ją bez trudności. Napis brzmiał: „Ma-Mi, Wielka Królowa, ukochana...“ W tem miejscu kartusza była przełamaną.

— Ma-mi — dumał. — Ciekaw jestem, czyją była ukochaną? Amona, Horusa, czy Izydy? Sądzę, że w każdym razie jakiegoś boga.

Ciąg dalszy nastąpi).

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane „ „ „	40 „
Komunikaty po kronice „ „	50 „
„ na 1-szej „ „	60 „
Drobne za wyraz	10 gr.

Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.

SS. URSZULANKI otwierają
w Rokicinach koło Rabki I. i II. klasę
gimnazjum sanatoryjnego humanistycznego dla dziewczynek.
Stacja kolejowa na miejscu.
Początek roku szk. 15 września.
Adres: **Rokiciny, p. Chabówka,**
albo: **Kraków, Starowiślna 11.**

Kapelusze męskie
marki Lion po 19 złotych oraz Goepperta Hückla i zagraniczne
PANAMA I SŁOMKOWE poleca
ANTONI JAROSZ
Kraków, ul. Sławkowska L. 24.
Dom XX. Marków.

Biuro Ogłoszeń „PAR“ w Poznaniu wydaje własnym nakładem czasopisma zawodowe: „Przegląd Stolarski“, „Warsztat Metalowy“, „Przegląd Krawiecki“, „Gazetę Malarską“, oraz
„Powszechną Gazetę Fryzjerską“
oficjalny organ Związku Polskich Cechów Fryzjerskich, jedyny tego rodzaju dwutygodnik w Polsce, poświęcony modzie w uczesaniu damskiem i męskiem, elegancji i hygienie. Każdy numer „Powszechnej Gazety Fryzjerskiej“, opracowany przez wybitnych fachowców, zawiera bogatą treść fachową, liczne ilustracje wraz z **cenną wkładką.**
„Powszechna Gazeta Fryzjerska“ powinna znajdować się w każdym zakładzie fryzjerskim, w pracowniach teatralnych i u każdej eleganckiej pani.
Tylko dla abonentów bezpłatny doradca fachowy i prawny!
Prenumeratę kwartalną za 6 grubych zeszytów tylko **zł 5·—** należy wpłacać do Adm. „Powszechnej Gazety Fryzjerskiej“ „PAR“, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11. lub przez P. K. O. na konto nr. 201. 195.
Na żądanie okazowe numery bezpłatnie.

Świeży transport
pończoch dziecinnych i damskich w wielu kolorach, również skarpetek męskich i rękawiczek nadszedł do firmy:
Zofja Aksakowa
Kraków, Wiślna 4.

Puchacz piękny okaz, sprzedam cena 200 zł. Łucjan Wucoff, Pińsk. Zgoda 11. Polesie. 657

Papier listowy, blokowy 50 listów i 50 kopert zł. 3. poleca Michał Słomiany Kraków, Sławkowska 24. 324

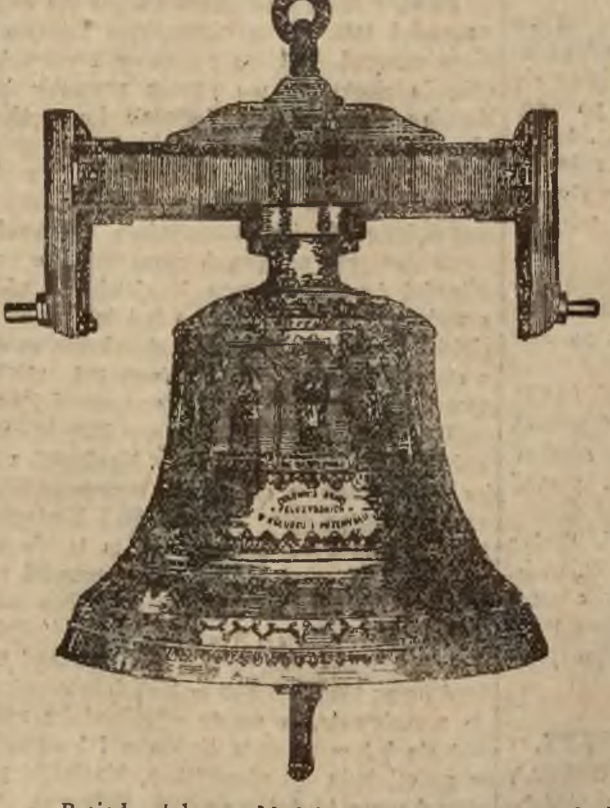
Stanisław Rąb Kraków, Sławkowska 4.
handel art. religijnych — galanterji i t. p.
dostarcza na dogodnych warunkach zapłaty.
OBRAZY do kościołów ręcznie malowane artystyczne wykonanie.
FIGURY św. z drzewa i masy.
FERETRONY i Krzyże.
Oferty na żądanie.
187

Księgarnia Krakowska
Kraków, ul. św. Tomasza 35. (róg ul. św. Krzyża)
poleca:
Listy św. Pawła Apostoła
Przekład **X. F. A. Symona**, arcybiskupa, objaśnienia **X. Jana Korzonkiewicza.**

Zeszyt I.	**List do Rzymian** (str. IX+46) Cena egzemplarza	Zł. 1.60
Zeszyt II.	**Dwa listy do Koryntian** (str. IX+66). Cena egz.	„ 2·—
Zeszyt III.	**Listy do Galatów. Efezjan. Filipjan i Kolosan** (str. VIII+58) Cena egzemplarza	„ 1·80

Sw. Janowi Złotoustemu nie mogło się w głowie pomieścić, **jak chrześcijanie mogą nie rozczytywać się w listach św. Pawła,** i wyznaje o sobie, że **wszystką swoją mądrość w rzeczach Bożych** — a ta była zaiste niemała u wielkiego Patrjarchy carogrodzkiego — **zawdzięcza ustawicznemu czytaniu pism Apostoła narodów.** Czytanie to wprawdzie nie należało nigdy do rzeczy łatwych, zwłaszcza u nas w Polsce, bo dotychczasowy przekład listów św. Pawła nie był dość jasny i poczytny, ale w przekładzie nowym X. arcybpa Symona można już naprawdę **rozczytywać** się w nich tembardziej, że X. Korzonkiewicz napisał do nich objaśnienia dobre, treściwe i jasne a przytem wolne od naukowego balastu.
Zeszyt czwarty znajduje się pod prasą, a na ukazanie się piątego także już nie będzie trzeba długo czekać.

Firma istniejąca przeszło 120 lat
odznaczona licznymi medalami i nagrodami na wystawach krajowych i zagranicznych
a między tymi
GRAND PRIX PARYŻ 1927 (wyst. Międzynarodowa)



Największa w Kraju
Odlewnia Dzwonów
BRACI FELCZYŃSKICH
W KAŁUSZU
ulica Króla J. Sobieskiego 5.
(Małopolska)
W PRZEMYSLU
ulica Krasińskiego Nr. 63.
Odlewa dzwony jedynie z najlepszego zagranicznego metalu, a to: dzwony pojedyncze, zespoły harmonijne, wszelkich rozmiarów i w dowolnych tonach, jakoteż dzwony do wygrywania melodji t. zw. Carrillon.
Przelewa stare nieużyteczne dzwony, oraz dostraja pod gwarancją czystej harmonji do dzwonów już istniejących, **co jest specjalnością firmy.**
Posiada stale na składzie wielką ilość gotowych dzwonów o rozmaitej wadze i tonach.
Wykonuje we własnym zakresie kompletne dzwonnice żelazne, oraz wszelkiego rodzaju żelazne konstrukcje wieżowe.
Wysyła na żądanie strony na miejsce specjalistę w celu udzielenia fachowych porad i wskazówek.
Dostarcza dzwony na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, a w razie zaś gdyby takowe nie odpowiadały życzeniom strony kupującej (warunkom umowy) zabiera je własnym kosztem napowrót, nie roszcząc sobie do strony kupującej żadnej pretensji.
Ceny najniższe. Ogromna ilość listów pochwalnych do przeglądu. **Spłata ratami.**

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedzialny Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.